

№ 46.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Zygryda B.  
Śr. św. Aleksandra.  
Czw. św. Leandra B.  
Piąt. św. Romana Op.  
Sob. św. Albina B.  
Niedz. św. Heleny Ces.  
Pon. św. Kanegandy.

Wschód słońca godz. 7 m. 02  
Zachód słońca godz. 5 m. 27  
Dług dnia godz. 10 m. 25  
Przybyło godz. 2 m. 31

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 1 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 3;

Telefonu № 593

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 25 lutego 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr Popularny

Dzisiaj

Wesele

St. Wyspiańskiego.

Jutro

Ojczyzna

Sardou

przy ul. Konstantynowskiej 16.

## Z opowiadań myśliwskich.

Po smacznym obiedzie gospodarz zaprosił gości do swego gabinetu na cygara.

Podano kawę i karafkę koniaku Szustowa

Jeden z gości, znany z bujnej fantazyi, zaczął opowiadać o swoich nadzwyczajnych przygodach łowieckich.

— W młodości swej — mówił gość — często chodziłem na niedźwiedzia sam jeden. Pewnego razu jadę przez las, w tem z gęstwiny wychodzi niedźwiedź. Chwytam za fusy, celuję... ba!... niedźwiedź leży do góry nogami.

— Hol... hol... zdziwili się słuchacze.

Podjechałem dalej, aż tu wprost na mnie wali niedźwiedzia nadzwyczajnej wielkości...

Opowiadający zamilkł na chwilę, wziął do ręki kawę i kiedy chciał sobie nalać koniaku Szustowa, spostrzegł, że karafka już pusta. Zdziwionym wzrokiem powiódł po obecnych.

— No, cóż ta niedźwiedzia? pytali słuchacze.

— Strzelałeś do niej?

— Zapytany postawił karafkę na stole i rzekł ze złością:

— Spudlowałem...

— I cóż? Niedźwiedź cię zjadł?

— Nie, bydlę koniak wypilo.

525

## Z oblezonego Skutari.

Dziennik włoski „Corriera della Serra” ogłosił cały szereg zajmujących szczegółów, nadesłanych przez jego korespondenta, który bawi w obleżonym Skutari.

Smutne sceny przed piekarniami — donosi korespondent — powtórza się codziennie. Wieczorem tłumy biedaków, którzy we dnie cokolwiek zdołali uzbierać pieniędzy, zgromadzają się przed piekarniami. Chodzi o zakupienie chleba. Gdy się ściemni, a więc przed zamknięciem sklepów, znajduje się w nich ciągle wielu takich, którzy obawiają się, że nic już dla nich nie zostanie. Z tego powodu przychodzi często do zacieklonych walk. Przed kilku dniami jedna z biednych kobiet padła wśród ścisłu i natłoku bez przytomności na ziemię. Groziło jej niebezpieczeństwo uduszenia. Młodej znów dziewczynie w takim samym natłoku złamano kość pachczerową. Włoski konsulat jest przez cały dzień oblegany przez tych nieszczęśliwych biedaków. Co można im się dać, ale nie sposób wszystkich zadowoić. Jednego dnia przeszło tysiąc ludzi oblegało konsulata. W tym licznym tłumie spostrzegłam kobietę, ubraną w płaszcz czerwonawy. Płaszcz taki noszą tutaj kobiety z klasy średniej. Oświadczone mi, że z powodu ożyczenia miasta doszła z dziećmi do takiego niedostatku i nędzy, że teraz zbierać musi. Jeden z moich przyjaciół daje jej codziennie bochenek chleba. Biedaczka raz pewnego oświadczyła;

— Codziennie się panu naprzykrzam, ale razem z dziećmi umieram prawie z głodu. Trochę chleba, maczanego w oliwie i posypanego

solą — oto nasze pożywienie. Gdybyśmy tylko mieli go poddostatkim! Razem z mężem chętnie już głód cierpimy, ale nie możemy patrzeć na nieoleję i nędzę dzieci.

Towarów, które dotąd sprzedawano, jest coraz mniej. Cukier zastępuje się syropem, a klasyczna turecka kawa zupełnie się wyczerpała. Masło zastępowano najpierw oliwą, następnie tłuszczem, a teraz już innymi środkami. W miejsce warzywa mamy tu rozmaite gatunki traw, nazwanych „sałata”. Ziemiaków już oddawna niema, a nawet nie widzi ich na swym stole sam wali Niza-bej, który w Niemczech, gdzie odbył studia wojskowe, nauczył się cenić ziemniaki. Lubi je bardzo i skarży się przed kucharzem, że mu ich nie dostarcza. Kucharz w poszukiwaniu za nimi oblecał całe miasto, ale bez skutku.

W tych dniach umarł dosłownie z głodu pewien muzułmanin. Należał on do tych, którzy schronili się do Skutari, gdy oblegające wojska zajęły najbliższą okolicę. Przybyli do miasta w nadziei, że znajdą w niem pomoc i schronienie tymczasem obecnie cierpieć muszą straszna niedolę głód i nędzę. Początkowo mieli jeszcze cokolwiek pieniędzy i oprócz tego przywieźli ze sobą trochę zboża. Ale obecnie wszystko się wyczerpało. Niema ani pieniędzy, ani zboża. Rząd kilkuset tych ludzi kazał przywołać na ratusz, gdzie rozdano im asygnaty na artykuły żywności. Ale asygnaty niedoli złagodzić nie mogą, bo zboże albo się wyczerpuje, albo jest całkiem prawie zepsute i zgniłe. Małe zapasy znajdujące się zresztą na składach u piekarzy. Siedem piekarzy musiano w ostatnich dniach zamknąć, ponieważ właściciele ich nie mieli z czego wypiekać chleba. Obecnie już w najpszych hctlach daje się ucywać dotkliwie brak pieczywa.

Pomiędzy żołnierzami panuje ogromne niezadowolenie i rozgoryczenie. Zwłaszcza w pułkach Essada-paszy przełożeni znajdują się często wprost w niebezpieczeństwie życia. Wojsko odmawia posłuszeństwa, żołnierze domagają się oddania miasta nieprzyjacielowi, tak że łagodzić ich trzeba różnymi sposobami. Przed trzema dniami jedna kompania, korzystając z ciemności i deszczu, ucieka z obozu.

Całemu miastu zagraża nędza i głód. Już od kilku tygodni nie wiemy zgoda, co się w mieście dzieje. Czasami dostaje się jakaś drobna wiadomość, ale bez gwarancji, czy jest wiarogodna, i czy poważnie może być traktowana. Oczywiście wiadomości te, o ile nadejdą, są zawsze spóźnione, często nawet o cały miesiąc. Przed kilku dniami dowiedzieliśmy się, że do nieszczęsnego miasta naszego przypadkowo jakimś szczęśliwym trafem dostała się gazeta z dnia 3 stycznia. Była to niecała gazeta, tylko połowa pewnego dziennika włoskiego mająca zaledwie dwie strony druku. Nie widziałem jej

bo chowano ją, jak świętą relikwię, niedo tępną dla oczu zwykłych śmiertelników w nieszczęsnem Skutari. Najważniejsza w niej wiadomość miała być ta, że Austria pragnie zaprotestować przeciwko obsadzeniu miasta przez czarnogórców. Ludzie inteligentni, nie pozbawieni jeszcze resztek pieniędzy, ofiarowali dwadzieścia franków za gazetę, aby dokładnie ją przeczytać. Chciano nawet za jedną minutę jej posiadania dać franka, ale nadaremnie.

Włoski konsulat jest od rana do wieczora zasypywany licznymi prośbami i petycjami. Pomiędzy petentami są tacy, którzy się skarżą, że jałmużna została im zbyt skąpo wydzielona, ale też nie brak i takich, którzy się wstydzą publicznie rękę wyciągać. Przeważnie kobiety są petentkami. Piszą po serbsku, albańsku i włosku. Jedna z nich podnosi pomiędzy innymi w swej prośbie; „Pomóżcie mi, a chwalić was będę, jak Boga. Bóg duszy daje pomoc, wy dajcie go za godkowi”. Matka czworga dzieci pisze; „Jeżeli panowie jesteście ojcami, to wyobrazić sobie możecie boleść matki, gdy dzieci jeść włożą, a ona zamiast chleba tylko pocatunki dać im może”. Inna znów woła z rozpaczą; „Proszę, błagam, zaklinam was, panowie, nie opuszczajcie wdowy i pięciorga drobnych sierot. Toć ojciec poległ w tej strasznej wojnie!” — „Choć odrobinkę chleba — woła inna — a błogosławić was będę i uczynię wszystko, co chcecie!” — „Ratujcie — odzywa się znów głos innej petentki — stoje nad brzegiem okropnej przepaści, błogosławić was będę i towarzyszyć wam będą modlitwy wygłodzonej nieszczęsnej kobiety!”

Tego rodzaju rozdzierającymi petycjami włoski konsulat stale jest zasypywany. A tu niema sposobu, aby choć w jednej części je uwzględnić i zaspokoić. Nędza przerażająca, głód, rozkosze wśród wojska, brak posłuszeństwa i szacunku wobec przełożonych, dezercya licznych szeregowców; oto sytuacja, jaka panuje w nieszczęsnem Skutari. Położenie to straszne — kończy korespondent — z każdym dniem się pogarsza tak, że najodważniejsi z odważnych i najdzielniejsi z dzielnych tracą serce i wszelką nadzieję dalszego utrzymania obleżonej fortecy.

## Świętochowski o żydach.

W warszawskim tygodniku p. t. „Humanista Polski” organie Świętochowskiego, który po zerwaniu ze zżydziałą „Kulturą polską” wziął się do żydów z tupetem obrazonej ambicji i ciętością swego pióra, nazywając naszego żyda trójtworem: nadzysa, nadsocyalisty i nadradykała, pisze dalej:

Nadzysd jest to szczególny gatunek człowieka, który tęskniąc do swej ziemi, nie chce się do niej wynieść, a ztorzczać naszej, chce w niej pozostać, który sponiewierany i wygnany przez potężnego pana, jest jego kornym niewolnikiem i wielbicielem; który zawsze bywa uniożonym



wobec silnych, a zuchwałym wobec słabych; który gdziekolwiek stąpi dziś, żąda jutro pełnoprawnego obywatelstwa; który nieograniczoną tolerancją dla swoich nadużyć, przewinień i bezczelności ogłasza za probierz demokracji i humanizmu; który według tego kodeksu wyprośowywa dla siebie wszystkie przywileje i uwalnia się od wszystkich obowiązków względem miejscowego społeczeństwa; który je wyzyskuje, niszczy, znieważa i zniesławia, a wzamian wymaga odeń dobroci, życzliwości i pobożania.

Nadsocjal-demokrata jest to znowu taki rodzaj, który godzi się z całą ludzkością, wyjąwszy swoją rodzinę społeczną, który polskość pod wszelką postacią łączy i spotwarza, który dla pohańbienia jej nie cofnie się przed żadnym kłamstwem i oszczerstwem, który nietyle służy proletaryatowi, ile wymyśla całemu narodowi polskiemu, wymyśla bez odpoczynku, bez wyboru przedmiotów i słów, bez wstydu i skrupułu, a wzamian za to żąda odeń uznania i przyjaźni.

Nadradykał polski jest to osobliwy twór, który uwija się z rozpostartymi skrzydłami, ażeby pod nie zagarnąć wszystkich, urągających i szkodzących jego narodowi, który zanarchizuje każdą organizację, podkopie każde przedsięwzięcie, mające na celu dobro ogółu, jak wichler jesienny w piecu, wyje bezmyślnie w każdej instytucji, bredzi, oskarża i pieni się w napadach furji, a wzamian za to domaga się wszystkiego, czego pomysłowy wariat łaknąć może.

## Zebrań majstrów fabrycznych.

Wczoraj w lokalu własnym przy Nowym Rynku nr. 6 o godzinie 4-ej po poł. odbyło się roczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej. Zebranie zagał przez p. Przedpełski. Na przewodniczącego wybrano p. Bolesława Feinsteina, który zaprosił na asesorów pp. Burno, Minčberga i Zybėrta, a na sekretarza p. Macińskiego.

Po uczczeniu przez powstanie z miejsc pamięci zmarłych członków, przystąpiono do odczytania sprawozdania kasowego za rok 1912.

Pozostało w kasie z 1911 roku 137 rb. 50 kop., wpłynęło w ciągu roku ze składek od członków rzeczywistych 2738, protektorów 138 rb., wpisowe 98 rb., zwrot pożyczek 227 rb.,

z odnajmu lokalu 328 rb. 50 kop., ze sprzedaży ustaw i biletów członkowskich 9 rb. 45 kop., z opłaty za wykłady fachowe 61 rb. 30 kop., na budowę domu 1204 rb., na kapitał zapasowy 241 rb., za premiówkę 376 rb. 95 kop., podniesiono z banku handlowego 200 rb., różne 122 rb. 20, ogółem 5,933 rb. 80 kop.

Wydatkowano na wynagrodzenie pracowników 415 rb. 83 kop., za lokal i opał 886 rb. 49 kop., na zapomogi bezwrotne 795 rb. 55 k., pożyczki 320 rb., na książki i pisma 137 rb. 67 kop., wpłacono do biura pośrednictwa pracy 502 rb. 85 kop., za porady prawne 66 rb., materiały piśmienne 73 rb. 95 kop., na kancelaryę 28 rb., za wykłady fachowe 160 rb., zapisano na kapitał zapasowy 241 rb., na budowę domu wydatkowano 1,688 rb. 91 kop., różne 235 rb. 80 kop., ogółem 5,333 rb. 80 kop.

Stowarzyszenie w r. b. liczy członków rzeczywistych 313, protektorów 72, ogółem 423; w dniu 1 stycznia 1912 roku liczyło 390 członków.

Kapitał wdów i sierot wynosi 587 rb. 45 k. Budżet na rok 1913 przewiduje w wpływach 7020 rb. 35 kop., w wydatkach 6,912 rb. 75 k. Sprawozdanie powyższe i budżet zatwierdzono.

Biuro pośrednictwa pracy pochłonęło na swe potrzeby dość znaczną sumę, bo aż 502 rb. 85 kop.

Sprawozdanie z własnego domu wykazuje we wpływach 1757 rb. 40 kop., w wydatkach 1845 rb. 66 kop.

Po długiej i ożywionej dyskusji uchwalono wybudować dom dochodowy kilkopiętrowy na placu własnym przy ul. Milsza i upoważniono zarząd do zaciągnięcia w tym celu pożyczki.

W domu tym mieścić się będzie w przyszłości także i lokal Stowarzyszenia.

Następnie omawiano sprawę obchodu uroczystości 20-letniego jubileuszu istnienia Stowarzyszenia. Zebrani po wyczerpującej dyskusji postanowili wobec trudnych warunków materialnych urządzić obchód w ścisłym kółku.

Podniesiono projekt założenia szkoły techniczno-fachowej zawodowej. Po wszechstronnem omówieniu tej kwestyi, zebrani upoważnili zarząd do poczynienia starań u odpowiednich władz o uzyskanie odpowiedniego pozwolenia. Na cel ten przeznaczono 150 rb.

Postanowiono zmienić ustawę w tym duchu, aby prezesa wybierało ogólne zebranie.

Do zarządu wybrano pp.: K. Pestkowskiego,

F. Przedpełskiego, Ch. Primma, A. Szymański-go, E. Weigta, T. Janiszewskiego, E. Nelsona, W. Kozłowskiego, R. Czarneckiego, J. Smarżyńskiego, J. Kelera i A. Szymbarskiego; na zastępców pp.: B. Damsza, L. Gasmiana, A. Musika, A. Karpińskiego, J. Morawca, Pigłowskiego, W. Kieczkiera.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: A. Wentkowski, A. Zajfert, A. Piotrowski; na zastępców pp.: Chojnacki i Stejkowski.

Zebranie zakończono o godzinie 11-ej i pół w nocy. (h)

## Budżet oświaty urzędowej.

Budżet ministerium oświecenia na rok 1913 powiększono o 19,857,000 rb., czyli że budżet ten na rok bieżący wynosi 136,734,000 rb. Suma to olbrzymia, jednakże w porównaniu z ogólnym budżetem państwa (3,208,000,000 rubli), nie jest tak wielką, bo stanowi zaledwie 4 proc. ogólnego budżetu państwa, czyli państwo z każdego rubla przeznaczanego na wydatki, na oświatę przeznaczyło tylko 4 kopiejki.

Z podwyżki 19 milionowej ministerium przeznaczyło 8 milionów na zasilek dla szkół elementarnych, 6½ miliona na szkoły średnie, 3½ miliona na szkoły powiatowe i miejskie. Wyższe zakłady naukowe podwyżki nie otrzymały.

Ministerium zamierza w roku 1913 otworzyć 6 instytutów nauczycielskich, a mianowicie: we Władykaukazie, Woroneżu, Kałudze, Mohyłowiu, Nikołajewie i Saratowie, co razem z istniejącymi już wyniesie 33 instytuty nauczycielskie, z których w Królestwie Polskiem niema ani jednego.

Co do średnich zakładów naukowych ministerium projektuje w roku 1913 otworzyć 15 gimnazyów klasycznych, 9 gimnazyów realnych, przekształcić 6 progimnazyów na gimnazyja. Zakłady te mają być otwarte przeważnie w Rosyi środkowej, a czwarta część ich w samym okręgu moskiewskim.

W roku zeszłym dla zwiększenia nadzoru nad nauczaniem powiększono liczbę inspektorów szkół ludowych o 74, tak, że obecnie istnieje w państwie 704 inspektorów, na utrzymanie których wydatkuje skarb 2,518,560 rb. rocznie. Na powiększenie kancelaryi ministerium dodano na r. 1913—15,600 rb.

## „WESELE”

sztuka w 3-ach aktach Stanisława Wyspiańskiego.

Łodzianie pamiętają „Wesele” z czasów, gdy dyrektorem teatru polskiego w Łodzi był p. Zelwerowicz. Grano je i to ze znacznem powodzeniem kilkadziesiąt razy z rzędu zawsze przy wyprzedanej widowni.

Zdawało się zatem, że gdy teatr popularny zapowiedział „Wesele” i wznowił je w ubiegłą sobotę, świetna tradycja pozostanie ta sama i sala teatralna wypełni się po brzegi nietylko stałymi bywalcami teatru popularnego, ale także i licznymi zastępami naszej inteligencji.

Stało się jednak inaczej, wprowadzie galerya dopisała i górne „sfery” były zapełnione, łoże jednak i większość krzeseł świeciły pustkami... A szkoda, szkoda tem większa, że dyrekcyja teatru popularnego wystawiła „Wesele” z dużym nakładem kosztów i pracy, a artyści nie szczydzili trudu, by arcydzieło wieszczą naszego wypadło jaknajlepiej i by sprawiło potężne wrażenie.

Sukces pod tym względem był zupełny. Nawet galerya, zwyczajnie hałaśliwa i pozwalająca sobie niekiedy na głośne uwagi, na „Weselu” zachowywała się zupełnie spokojnie, śledząc bieg akcji z ogromnem zainteresowaniem.

Widziałem „Wesele” kilkakrotnie na scenie krakowskiej i szczerze wyznać muszę, że na sobotniej premierze nie zauważyłem nic takiego, coby raziło. Może tu i owdzie zdarzyło się jakieś niedociągnięcie, jakiś błąd w charakterystyce lub w głoszeniu wiersza, ale były to usterki tak białe, tak małe, że zupełnie nie psuły wrażenia.

Akt I—podobnie jak i dwa następne, rozgrywa się w chacie chłopskiej w Bronowicach. Jesteśmy na weselu. Zdała dotądże nas odgłos skocznej, tanecznej muzyki. Mimowoli zapominamy, że znajdujemy się w dymiącej Łodzi i przenosimy się myślą w okolice Krakowa.

Przez świetlicę, odświetlone przybraną, przewijają się pary. Akcja toczy się żwawo, z humorem i fantazyą. To poeta flirtujący z Marynią, to druźba, to znów pan młody z panną młodą przelatują przez scenę. Zdaje się, że zapowiada się sielanka, jakich wiele—wesoła i serdeczna. Zabawa tętni uciechą i życiem, humory są coraz lepsze...

Jest to jednak przygrywka, niejako prolog, właściwy dramat zaczyna się dopiero w akcie drugim... z chwilą jawienia się upiórów...

Pan młody w wybuchu świetnego humoru zaprasza na wesele Chochoła, słomianą palubę, okrywającą krzak róży, a stojącą w ogrodzie. I Chochoł zjawia się i zapowiada przybycie niezwykłych gości... Zabawa przycicha, na scenie panuje półmrok... W świetle błado świecącego księżycy, z mózgów ludzkich, przyémionych alkoholem i zabawą wyłaniają się widzenia—upióry... dobywa się drzemiąca na dnie dusz naszych udreka, nasze bóle, cierpienia, nadzieje...

Pierwszy upiór ukazuje się Marysi, siostrze panny młodej. To duch jej byłego narzeczonego; mara żali się, wspomina dawne chwile, mówi językiem ogromnie smutnym... To echo osobiste dawnych bólów, nieziszczonych marzeń. Następne upiory uzewnętrzniają bóle i tęsknice ogólniejsze—narodowe... Wieszcz gromi nas za nasze a przedewszystkiem galicyjskie karyerowiczostwo, za nasz słomiany patryotyzm, właśnie i kłótnie, za nasze puste hasła i przeczułony

sentymalizm. Tkwi w tem jakaś bolesna ironia, straszny żal i gorycz...

Wchodzi dziennikarz, a za nim stańczyk, poeta fantasta, a za nim rycerz, stary chłop a za nim Szela, bohater krwawej rzezi panów w Galicyi w 1846 roku.

Na chwilę nastroj dramatu staje się łagodniejszym. Na scenie zjawiają się druźbowie, sielanka wraca. Naraz wchodzi na scenę Racheli i przepowiada nadejście nowej wizji wraz z huczącym wichrem...

Gospodarzowi ukazuje się Wernyhora, stary wieszcz ukraiński. Każę mu rozstać wici, zebrać gromadę przed kościołem i słuchać tętentu koni na drodze od Krakowa. Równocześnie daje mu złoty róg, który ma wydzwonić jakieś wielkie hasło... Gospodarz, wierny poleceniu, wysyła druźbę Janka na wieś, by budził chłopów i daje mu złoty róg...

We wsi zaczyna się ruch, zbierają się chłopci... wchodzi na scenę wójt Czepiec, za nim inni chłopci i goście weselni... Na niebie ukazują się tajemnicze znaki... Nastaje świt. Wszyscy nadsłuchują, czy nie słycać tętentu, są jak zahipnotyzowani, przejęci jedną myślą... Wreszcie zjawia się Janek. Budzi zebranych, ale to nic nie pomaga, więc chwytą za róg i chce zatrąbić... ale go niema, bo go zgubił. Wtedy zjawia się Chochoł i na patyczkach zaczyna grać, a wszystkie pary kręcą się bezmyślnie w koło tak jak i my... bez celu, bez wielkich hasel, bez przewodniej myśli na przyszłość...

Gra artystów na ostatniej premierze była bardzo staranna. Doskonałym stańczykiem zarówno w grze jak i w charakterystyce był p. Kuliakowski, poetą — fantastą p. Kwiatkowski. Na prawdę szkoda, że dyrekcyja artyście temu do

cono podwójną opłatę. Rosyanie, prócz tego, powinni przedstawiać świadectwa z ukończenia gimnazjum rosyjskiego.

Zamierzone są również inne środki, dążące do ograniczenia napływu cudzoziemców.

**KARLSRUHE, 24 lutego.** (P.) Otwarto zjazd studentów, pochodzących z Państwa Rosyjskiego, zwołany w celu omówienia ekonomicznych i akademickich kwestyj. Udział w zjeździe biorą przedstawiciele 18 wyższych zakładów naukowych Niemiec.

**BIAŁOGROD, 24 lutego.** (wł.) Poseł rosyjski Hartwig odjechał z Białogrodu w towarzystwie dwóch oficerów, bawił w Skoplie i Pryzrendzie. Generał serbski w Pryzrendzie sprawił mu owację.

**KOLONIA, 24 lutego.** (wł.) „Koeln. Ztg.“ donosi z Berlina, iż przedłożenia wojskowe niemieckie przyjdą pod obrady parlamentu równocześnie z budżetem dla spraw wojskowych jeszcze przed Wielkanocą; to przyspieszenie przedłożeń wojskowych okazało się konieczne, ponieważ do 1 kwietnia ma być przeprowadzona część reform w wojsku niemieckim.

**LONDYN, 24 lutego.** (wł.) „Daily Mail“ donosi, że Bułgaria jest skłonna do rozpoczęcia rokowań pokojowych z Turcją, jeżeli otrzyma gwarancję, że granice jej rozszerzone będą w kierunku Konstantynopola i jeżeli Turcja rozbroi swą armię w ciągu 14 dni od rozpoczęcia rokowań pokojowych.

**LONDYN, 24 lutego.** (wł.) Urzędowo komunikują, że mocarstwa odrzuciły dotychczas wszystkie usiłowania Hakki paszy o rozpoczęcie rokowań pokojowych, ponieważ nota kolektywna mocarstw nie została jeszcze zatwierdzona przez Turcję.

**BERLIN, 24 lutego.** (wł.) Pewna firma berlińska wysłała do Bukaresztu w celu zafatwienia spraw finansowych jednego ze swych dyrektorów. Wystannik ten wraz ze swą kochanką zdefraudował 15 tys. marek, następnie dopuszczał się dalszych oszustw. Nareszcie aresztowano ich w Bitterfeldzie.

**LWOW, 24 lutego.** (wł.) Wczoraj obradowała rada narodowa stronnictwa demokratycznego; przyjęto rezolucję, w której żądają natychmiastowego sejmiku i przeprowadzenia reformy wyborczej; pozatem domaga się rezolucja, aby w ciągu 3 tygodni zwołana została nowa rada z łoną sejmowego.

**TARNOW, 24 lutego.** (wł.) Rada narodowa polska stronnictwa ludowego zwołała zebranie; w obradach ludowców brali udział postowie partii postępowej. Rada wzywała do zwołania sejmiku i zatwierdzenia reformy wyborczej, w przeciwnym razie ludowcy przystąpią do opozycji.

**DREZNO, 24 lutego.** (wł.) Odbył się tutaj kongres partii narodowo-liberalnej w Saksonii. Uchwalono, aby każda partia liberalna występowała za przedłożeniami wojskowymi.

**BERLIN, 24 lutego.** (wł.) Donoszą, że rząd rosyjski zamówił w niemieckiej fabryce w Bitterfeldzie aeroplan za 600 tysięcy marek.

**BERLIN, 24 lutego.** (wł.) „Berl. Tagebl.“ zamieszcza artykuł Hoffa, poświęcony wewnętrznej kolonizacji w Niemczech. Poseł Hoff, wbrew zapatrywaniom konserwatystów, żąda jaknajenergiczniejszej kolonizacji wewnętrznej nie tylko na ziemiach, zamieszkałych przez ludność polską, lecz także i w ziemiach niemieckich; dowodzi on, że chłopci są najlepszą podporą niemieczyny.

**PARYŻ, 24 lutego.** (wł.) Dzisiaj wieczorem przybywa tutaj dyrektor rosyjskiej kancelarii spraw zagranicznych, Szilling, który wiezie dla Poincarégo order św. Andrzeja, jak również odręczne pismo Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

**PARYŻ, 24 lutego.** (wł.) Donoszą tutaj z kół oficjalnych, że 3 mocarstwa t. j. Francją, Anglią i Niemcy sprzeciwiają się odszkodowaniu wojennemu żadanemu przez państwa bałkańskie.

**CETYNIA, 24 lutego.** (wł.) Rząd austro-węgierski postanowił dać pomoc sanitarną czarnogórciom przez wystanie jednego oddziału Czerwonego krzyża; rząd czarnogórski odrzucił tę pomoc.

**KONSTANTYNOPOL, 24 lutego.** (wł.) Przed dwoma tygodniami zbiegł pewien człowiek z Adrianopola, który opowiada, że przy bombardowaniu dnia 3 i 4 lutego spadło wiele granatów i szrapneli do miasta, nie wyrządzając znacznych szkód; tylko spłonęło 60 domów, pe-

wien bank niemiecki, jedna szkoła oraz 20 osób zostało zabitych. Zbieg zapewnia, że ludność w twierdzy powodzi się dobrze, i że życie jest prawie normalne; stan wojska w Adrianopolu doskonały. Szukry pasza, którego widział przed swą ucieczką, wydaje z zimną krwią rozkazy i nie znać po nim żadnego znużenia.

**URGA, 24 lutego.** (P.) W okręgu Ulasutaj mongołowie zrabowali pieniądze kupcowi rosyjskiemu Jelinie. Gdy Jelina udał się ze skargą do konsulatu rosyjskiego w Ulasutaj, podczas jego nieobecności mongołowie zrabowali cały zapas towaru.

**CHARBIN, 24 lutego.** (P.) W pobliżu Peilinty doszło do krwawej bitwy pomiędzy oddziałem wojsk chińskich i chunchuzami. Zabitych zostało z górą 100 chunchuzów, wziętych do niewoli 30 chunchuzów stracono.

Trakt do Charbina wolny jest od chunchuzów. Wojska chińskie ścigają w dalszym ciągu chunchuzów.

**PRAGA, 24 lutego.** (P.) W „Narodnich Listach“ Kramarz pisze: „Koła rosyjskie, tak energicznie broniące słowian bałkańskich, powinny z podobną energią współdziałać pomyślnemu rozstrzygnięciu kwestyj polskiej w Rosji, pomnąc że polacy, zarówno jak i czesi, mają zadanie słowiańskie stanowić czołowy posterunek słowiańszczyzny. W interesach Rosji polacy powinni być silni, by przeskodzić cesarstwu niemieckiemu rozlać się całkowicie przez groble polską po równinie rosyjskiej“.

### Z ostatniej chwili.

**Paryż, 25 lutego.** (wł.) Po dokładnem przestudyowaniu przez ministerium wojny i skarbu, rząd francuski postanowił przedłożyć w ciągu dwóch tygodni izbie deputowanych projekt trzyletniej służby wojskowej. Wyjątkowych przepisów dla synów, którzy są podporą rodziców, ani dla studentów nie będzie, natomiast państwo będzie wypłacać rodzicom pewne odszkodowanie, studenci zaś w trzecim roku służby będą mieli prawo zgłaszać się na studia.

**Paryż, 25 lutego.** (wł.) Ministerstwa wojny i skarbu zażądały 72,000,000 fr. na powiększenie floty napowietrznej i artylerii obłęźniczej. Sumy te uchwalono.

**Paryż, 25 lutego.** (wł.) „Temps“ zamieszcza artykuł dziennikarza Bardoux z Londynu, w którym autor wywodzi, że Niemcy od szeregu lat systematycznie dążą do rozbicia trójporozumienia. W roku 1905 zawiązał się w Londynie specjalny komitet, którego zadaniem jest urządzić w Londynie demonstrację przyjaźni niemiecko-angielskiej. Ambasadorowie niemieccy w Londynie biorą czynny udział w tej akcji.

**Londyn, 25 lutego.** (wł.) Wiadomość o śmierci Kiamila paszy jest, jak twierdzi „Times“ nieprawdziwą. Gazeta zamieszcza oświadczenie Kiamila paszy, który bawi obecnie w Aleksandryi, że Turcyi nie uda się uzyskać lepszych warunków pokoju, niż za czasów jego wezyratu. Ex wielki wezyr wróci w ciągu trzech tygodni do Konstantynopola, a ostatnio był na przyjęciu u lorda Kitchenera.

**Wiedeń, 25 lutego.** (wł.) Węgierski minister oświaty, hr. Tisza, był na audyencji u cesarza Franciszka Józefa, prosząc go o dymisyę. Dymisyę stoi w związku z aferą prezesa ministrów węgierskich, Lucacsa, którego pomawiają o nadużycia finansowe. Poza tem Tisza oświadczył, że nie chce dalej pracować z Lucacsem, który prowadzi politykę gwałtu. Prawdopodobnie cały gabinet Lucacsa pada się do dymisyi.

**Paryż, 25 lutego.** (wł.) Znosi się tu na osobliwy strajk, bo strajk policyantów. Powodem jest, że wachmistrzowi policji Rigall, zagrożono degradacją za to, że pomieścił w jednym z pism szereg artykułów o dyscyplinie w policji.

Odbyły się już dwa olbrzymie zgromadzenia, w których wzięło udział około 3 tys. poli-

cyantów. Uchwalono, że w razie wykonania groźby, wybuchnie natychmiast strajk.

**Wiedeń, 25 lutego.** (wł.) „Donau Ztg.“ zamieszcza artykuł, w którym donosi, że pomimo zaprzeczeń stan zdrowia następcy tronu austriackiego jest bardzo ciężki. Arcyksiążę Ferdynand był ostatnimi czasy w Monachium, skąd udał się do Drezna i kazał się zbierać przez specjalistów chorób piersiowych, a obecnie udał się do swego zamku, gdzie leży obłożnie chory.

**Konstantynopol, 25 lutego.** (wł.) Przez cały dzień wczorajszy nadeszły z placu boju bardzo skąpe wiadomości. Adrianopol był bardzo słabo ostrzeliwany; turcy odpowiadali, do walki piechoty nie doszło. Na zachód od Czataldzy, pod Elbasumi toczyła się walka, w której turcy stracili 5 zabitych i 22 rannych. Położenie pod Bulair nie zmienione. Pomiedzy Karagurum i Midją stoczono krwawe potyczki. Straty bułgarów mają być bardzo znaczne.

W Dardanelach wyłowiono onegdaj minę pływającą, która prawdopodobnie została przyniesiona przez fale z pod Rodosto, gdzie bułgarzy założyli wielką ilość min. Rząd turecki zawiadomił o fakcie tym mocarstwa i oświadczył, że nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo żeglugi w Dardanelach.

**Konstantynopol, 25 lutego.** (wł.) Dzienniki donoszą, że Kiamil-pasza zmarł na udar sercowy.

**Nowy Jork, 25 lutego.** (wł.) Wilson zwołał na dzień 1 kwietnia kongres, który będzie obradował nad sprawą reformy taryfy celnej.

**Nowy Jork, 25 lutego.** (wł.) Rząd Stanów Zjednoczonych odmówił uznania rządu Huerty, dopóki nie będzie wyjaśniona sprawa zamordowania Madeiry. Stany Zjednoczone przygotowują się do zbrojnej interwencji. Czwarta brygada drugiej dywizji armii amerykańskiej otrzymała rozkaz zmobilizowania się, jak również zmobilizowano całą V-tą brygadę. Koncentracja wojsk na granicy Meksyku odbywa się w dalszym ciągu. W Meksyku panuje anarchia.

### Położenie międzynarodowe.

Niedzielne dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że sobotnia konferencja ambasadorów w Londynie nie zajmowała się oznaczeniem granic Albanii. „Reichspost“ pisze, że ambasadorzy dyskutowali nad kwestją ponownego pośrednictwa pokojowego między Turcją i związkiem bałkańskim. Ten sam dziennik zaprzecza wiadomości, jakoby pomiędzy gabinetem wiedeńskim i gabinetem petersburskim odbywały się rokowania bezpośrednio w kwestyi albańskiej. Ta sprawa należy przede wszystkim przed forum konferencji ambasadorów w Londynie. „N. W. Tageblatt“ dodaje, że konferencja ambasadorów chce załatwić kwestję granic Albanii na jednym posiedzeniu. Dlatego czeka aż pomiędzy mocarstwami europejskimi przyjdzie do porozumienia i wyjaśnienia pewnych punktów tej kwestyi.

„Neue Freie Presse“ poświęca niedzielny artykuł wstępny wywiadowi, który miał przedstawić c. k. Biura Telegraficzno-Korespondencyjnego w Petersburgu z prezesem ministrów rosyjskich. Już ta okoliczność, że p. Kokowcow udzielił wywiadu przedstawicielowi c. k. Biura Telegraficzno-Korespondencyjnego mówi wyraźnie o celu tego wywiadu; p. Kokowcow chciał, ażeby jego słowa przede wszystkim dotyczały do Austro-Węgier. Myślą przewodnią wywiadu jest chęć Rosji utrzymania pokoju. Dlatego nie należy się obawiać, by z powodu Skutari przyszło między Austro-Węgrami i Rosją do zaostrenia zatargu. Wywiad z p. Kokowcowem tworzy jeden z pocieszających objawów w stosunkach międzynarodowych.

Według tejże „Neue Freie Presse“ konferencja ambasadorów w Londynie już w najbliższym czwartku zajmie się przyszłymi granicami



Albanii. Skutari prawdopodobnie przypadnie Albanii, Czarnogórze zaś otrzyma jakiś inne od-szkodowanie celem polepszenia sytuacji dynastii czarnogórskiej.

### Z dzielnic polskich.

**Z KRAKOWA.** Z żałobnej karty. Onegdaj zmarł w Krakowie artysta-malarz, Tadeusz Sulima Popiel, przeżywszy lat 51.

**ZE LWOWA.** Sejmowa reforma wyborcza. Wczoraj po południu rozpoczęły się obrady komisji sejmowej reformy wyborczej. Od wyniku ich zależy termin zwołania sejmu. Wczoraj obradowały kluby sejmowe. Ukraińcy obstają przy 27% mandatów sejmowych. Podobno w kołach posejskich panuje nastroj tak pomysłny, że sprawa reformy wyborczej może być nareszcie załatwiona.

**Tragedya miłosna.** Wczoraj zastrzeliła na ulicy młoda urzędniczka pocztowa p. Janeczarówna lekarza, d-ra Kruszyńskiego, znanego leczącym się w Krynicy, gdzie ordynował latem. Zabijesz lekarza, desperatka zwróciła broń przeciwko sobie i popełniła samobójstwo. Dr. Kruszyński żył w separacji z żoną. Z zabójczynią łączył go długoletni stosunek miłosny.

### Z KROLESTWA

**Wybuch.** W Lublinie w składzie artykułów dewocyjnych Dzwonkowskiego zdarzył się wybuch nabożów korkowych. Całe wnętrze sklepu zrujnowane. Ciężkie uszkodzenie odniósł Antoni Kisiel, służący. Na miejsce wypadku przyjechał gubernator.

### Z LITWY I RUSI

**Konfiskata.** Władze skonfiskowały „Kuryer krajowy” i „Przegląd wileński” za artykuły, omawiające sprawę porozumienia się narodów, zamieszkujących Litwę w związku z sytuacją międzynarodową.

### Z CESARSTWA.

**Zagryziona przez koty.** W Moskwie przy Anastasjewskim zaułku w mieszkaniu składającym się z 10 pustych pokoi, a wynajmowanych przez 57-letnią Katarzynę Matwiejewową, znaleziono trup właścicielki ogryziony przez koty.

Lekarze stwierdzili, że śmierć nastąpiła wskutek zakaźnych ran. Koty odesłano na zbadanie do laboratorium. W pokojach był niezwykle zaduch i nieopisany brud.

Pod szczegółowych oględzinach mieszkania znaleziono 60 tysięcy rubli w papierach procentowych, zawiniętych w gazetę. W szufladzie znaleziono około 100 pudełek od zapalek nabitych drobną srebrną monetą na sumę 1,500 rb. W komodzie znaleziono brylanty i kosztowności na sumę około 10 tysięcy rubli.

### Austria i kwestya polska w Pruszech.

W tygodniku „Deutsch-Oesterreich” byli poseł i minister pełnomocny niemiecki Raschdau, zamieszkały w Berlinie i uprawiający tamże stale agitacyę prasową antypolską, pisze o interwencyi austriackiej na korzyść Polaków w Pruszech;

„Z Galicyi podjęto rozmaite próby uzależnienia sojuszu niemiecko-austriackiego od zachowania się Prus w ich polityce Marchii Wschodniej. Usiłowano nakłonić Zarząd spraw zagranicznych w Wiedniu do ostrego w tym kierunku wystąpienia. Opinia publiczna do tej pory nie wie, jaki skutek odniosły te zabiegi w Wiedniu i Berlinie. W każdym razie ze stanowiska interesów niemieckich nie można ich uważać za miarodajne. Trudno nawet zrozumieć, dlaczego właśnie Austria miałaby takie zabiegi interwencyi popierać i takich zabiegów żądać. Austro-Węgry w podobnych sprawach muszą jak najbardziej zwracać uwagę na stosunki we własnym kraju. Jeżeli ze Lwowa i z Wiednia będzie się usiłowało wpływać na politykę narodowościową w Rzeszy Niemieckiej, wówczas trzeba się liczyć z możliwością, że takie próby przyniosą wprost katastrofę dla stosunków wzajemnych między obu cesarstwami.

Książę Bismarck stanowczo obstawał przy polityce nieinterwencyi w sprawach wewnętrznych innych państw. Tej zasadzie księcia Bismarcka należy zawdzięczać, że rząd niemiecki nigdy i w żaden sposób nie poruszył sprawy traktowania Niemców w Czechach, Galicyi i Węgrzech. Nie brakuje również i w Rzeszy Niemieckiej polityków, którzy pragną, ażeby rząd niemiecki ujął się za tymi współbraćmi niemieckimi. Do tej pory jednak rząd niemiecki konsekwentnie i stanowczo odrzucał myśl wszelkiej interwencyi. Tak samo i parlamenty niemieckie wsierzymują się bacznie od tego rodzaju prób interwencji, czego, niestety, nie można powiedzieć o parlamencie austriackim, w którym polacy ustawicznie wtrącają się do spraw wewnętrznych Prus. Gdyby rząd austriacki tak że przyswoił sobie ów system wtrącania się, to w takim razie zarzucenie zasady nieinterwencyi doprowadziłoby do jak najbardziej opłakanych następstw, opłakanych zarówno z uwagi na interes specjalny sojuszu niemiecko-austriackiego, ale i z uwagi na interes specjalny Austro-Węgier”.

Tak pisze p. Raschdau. Dajemy jego wywody bez komentarza, gdyż komentarz może sobie każdy czytelnik polski wytworzyć.

### Z OSTATNIEJ CHWILI.

#### Ciężki wypadek.

Jan Dyla, lat 54, zamieszkały przy ulicy Mikołajewskiej № 64, pracując przy rozbiórce dachu przy ul. Zakątnej № 9, uległ tak nieszczęśliwemu wypadkowi, iż ma zgruchotane dwie kości w ramieniu, połamaną prawą rękę, zmiażdżone wszystkie u dłoni palce, z których jeden uległ oderwaniu.

Potłuczonego silnie Dylę w stanie groźnym odwiozło Pogotowie do szpitala.

Wypadek zaszedł dziś o godzinie pół do 2-jej po południu.

### SPROSTOWANIE.

W „Rozwoju” wczorajszym w rubryce ofiar na robotników, pozabawionych pracy, zamiast „Zebrane na ogólnem zebraniu 1-go Tow. kasy poż.-oszczędnościowej 10 rb.,” winno być „V-go Tow. kasy poż.-oszczędnościowej”.

### OFIARY.

Dla robotników bez pracy,

(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego). Zebrane od pracowników firmy St. Weigt i Sp. 14 rb. 92 k.

Od Tow. „Wiedza” część dochodu z 25-go koncerta popularnego w kwocie 44 rb. 20 k.

Od monterów i pracowników Tow. akc. „Siemens” zebrane przy ostatniej wypłacie tygodniowej 4 rb. 6 k.

### Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

poloza: Żywoty świętych polskich, Królową Jadwigę, i wszystkie wydawnictwa tejże księgarni, jak również obrazy, różańca, pocztówki artystyczne, materiały płamienne.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie p. D-rowsi Franciszkowi Koziolkiewiczowi za wyratowanie od śmierci chorej na eklampsję porodową, Siechowej, zamieszkałej przy ul. Głównej Nr. 53, tembardziej, że wezwany po raz drugi D-r O... nie tylko sam nie poszedł, lecz odradzał od wzywania wyżej wspomnianego D-ra K., a akuszerka, która wezwała D-ra Olsz., radziła nie wyrzucać pieniędzy na darmo, bo chora umrze napewno.

Dnia 25-go lutego 1913 r. wdzięczni:

682 **Kon. Siechowa** chora i mąż chorej Siech, matka Milozasowicz.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 25 II 1913 roku.)

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	40.50	—	—	10-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	98.85	98.85	99.10	10-ku H. War.	—	—	—
5% Poż. z 1905	—	—	—	—	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	180.50
Przem. i emia.	468	448	—	—	—	—	128.60
II	874	864	—	—	—	—	158
Szlachockie	828	818	—	—	—	—	1.5.25
4% Lis. Ziem.	98.50	97.50	97.95	—	—	—	—
4%	—	—	80.50	—	—	—	—
5% Lis. Warsz.	91.50	90.50	90.95	—	—	—	—
4%	88.25	85.25	85.55	—	—	—	—
5% Łódz. VII.	—	—	—	—	—	—	—
4% Łódz. V	—	—	—	—	—	—	—
5% Ł. Z. L. VII	—	—	86.30	—	—	—	—

Stale ulepszone  
papierosy

**TURECKIE  
GOŚCINNE  
ADA**

10 sztuk 6 kop.  
5 sztuk 3 kop.

były i zawsze będą najlepszymi ze wszystkich w tej cenie.

**Tow. A. N. Bogdanow i Ska**  
w Petersburgu. 229

### !!! Zagraniczne paszporty !!!

widy, wize, na mocy plenipotencyi, wyrabia prędko

D. Krugman,  
675 Andrzeja 38, m. 7.

### Rezydencje

10-0 włókową, z gospodarstwem zapewniającem procent od kapitału, parę wiorst od Łodzi, za 210.000 rb. sprzedam. Rb. 100.000 gotówką. Pisać: Łódź, skrzynka pocztowa 343.

### KURSA

stenografii i pisania na maszynach J. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 nauczają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. 357

### D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 799 ul. Piotrkowska 107.

### Dr. Eugenia KERER GERSZUNI choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5—8 po poł. W niedzielę od 9—12-jej. 2721

Od wtorku 25-go do piątku 28-go lutego 1913. **Wspaniały program!!!**

Sensacya! Tylko w teatrze „ODEON”

„ Sensacya! Tylko w teatrze „ODEON”.

**„ODEON”**

Dyrektora S. Śliwiński.

**Asta Nilsen**

„ROMEDYANCI”

Nad program „METAMORFOZA DUSZ”.

Dramat w 2 częściach podług romansu D'Annunzio. — Najlepszy sextet muzyczny A. Theuergarten. — Ceny miejsc nie podwyższone. — Uwaga: Codziennie od 4 do 5 po poł. przedstawienie dla młodzieży.



Specjalny fundusz na subsydiowanie szkół elementarnych wyznacza ministerium dopiero od roku 1908, a który z roku na rok wzrasta, i tak: w r. 1908 wyasygnowano 6,900,000 rb., w roku 1909 do tej sumy dodano 6 milionów rb., w r. 1910—dodano 10 milionów rb., w r. 1911—7 milionów rb., w r. 1912—dodano 8 mil. rb. i w r. 1913—również 8 mil. rb., czyli, że obecnie fundusz ten na r. bież. wynosi 45,900,000 rubli, a w roku przyszłym znowu się zwiększy.

S. Mus.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sławoboją. Jutro Mirosława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Losy Europy”, satyra polityczna Winawera. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Wesele” St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Ojczyzna” Sardou. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś roczne og. zebr. czł. Resursy rzemieślniczej (Mikołajewska 40) o godzinie 8 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

### Wiadomości kościelne.

(a) Ponieważ tydzień Wielki i tydzień świąteczny (tak zwany przewodni) po świętach Wielkiejnocy nie przyjmują żadnych świąt, uroczystość więc Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, przypadająca dnia 25 marca, w roku bieżącym obchodzoną będzie dnia 31 marca.

(x) Rekolekcje dla inteligencji podobnie jak lat poprzednich odbędą się w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej w dniach 10, 11 i 12 marca b. r. o godz. 8 wieczorem jedne jedynie dla całej Łodzi.

Kto zechce przyjąć w nich udział, niechaj się zaopatrzy w markę wstępu, którą otrzymać można od przyszłej niedzieli w kancelarych parafii, do jakiej kto należy.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Dotychczasowy wikaryusz parafii Rzgów, w pow. łódzkim ks. Stefan Niedźwiecki przeniesiony został na także stanowisko do Kłobucka, w pow. częstochowskim, a wikaryusz parafii Różprza, pow. piotrkowskiego, ks. Aleksander Walczykowski przeniesiony został do Rzgowa.

piero przy końcu sezonu większą powierzyła rolę. P. Kwiatkowski wykazał bowiem nie tylko pewność na scenie, ale i niezwykłą inteligencję w grze.

Zupełnie poprawnym dziennikarzem był p. Zborowski, gospodarzem p. Orlik.

Trudną rolę Czepca z zupełnym powodzeniem wykonał p. Dąbrowski, wyposażając postać tę we wszystkie zalety i wady, jakie nadał jej autor.

Sliczną Marynią, panią z miasta, była p. Gryficz. Godnie sekundowały jej pp. Biskupska i Molwiczówna w roli Zosi i Haneczki.

W roli panny młodej wystąpiła p. Bożewska, stwarzając bardzo dobry typ krakowskiej dziewczynki. P. Rosłański w roli pana młodego za mało miał w sobie dziarskości, werwy i utkowości, razilla przytem i charakteryzacya, a przede wszystkim wymuskany, do góry stojący wąsik.

Słowa szczerzego uznania za dobrą grę przyznać należy pp. Różańskiej (gospodyni i Elertowicz (radczyni), oraz pp. Jabłońskiemu (ojciec), Kulińskiemu (widmo), Micińskiemu (upiór) i Machalskiemu (družba).

Świątym Wernyhorą był p. Bolesławski, Rachelą p. Bolesławska.

Reszta artystów z p. Mielewskim, doskonałym družbą, na czele dostrajała się do ogółu.

Końcowa scena dramatu zagrana była koncertowo.

Po akcie drugim wręczono dyrekcji od grona miłośników teatru Popularnego kółka artystów — malarzy i dziennikarzy, w uznaniu za wznowienie „Wesela”, ogromny laurowy wieńiec.

H. Gawroński.

## KRONIKA.

(—) Zawieszenie Towarzystwa kultury polskiej. Prezes centralnego zarządu Towarzystwa kultury polskiej otrzymał wczoraj zawiadomienie urzędowe, że p. gubernator warszawski, na mocy art. 35 ustawy o związkach i towarzystwach z dnia 17 marca 1906 r., tymczasowo zawiesił działalność Towarzystwa.

Art. 35 pomienionej ustawy brzmi, jak następuje:

„Jeżeli działalność Towarzystwa zagraża bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu, albo przybiera jawnie kierunek niemoralny, gubernator lub naczelnik miasta ma prawo, zawiesiwszy własną mocą czynność Towarzystwa, zaproponować jego zwinienie komisji do spraw stowarzyszeń“.

(a) Z towarzystwa „Miłosierdzia“. Zebranie członków towarzystwa „Miłosierdzia“ odbędzie się w dniu 1 marca, o godzinie 2 po południu w lokalu pierwszej ochrony, przy ul. Smugowej nr. 6.

(x) Z towarzystwa ochrony kobiet. Pierwsze ogólne zebranie nowopowstałego łódzkiego towarzystwa ochrony kobiet odbędzie się w środę dnia 26 b. m. o godzinie 8 wiecz. w sali towarzystwa komiwojażerów przy ul. Mikołajewskiej nr. 3-5.

(e) Z Towarzystw akcyjnych. W dniu 29 marca odbędzie się zebranie ogólne akcjonariuszów Tow. akc. „Lorentz i Krusche“ w Zgierzu, w celu dokonania wyborów członków zarządu, zatwierdzenia sprawozdania za ubiegły rok operacyjny i ułożenia planu działalności na rok przyszły.

(a) Z V Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. Onegdaj o godz. 6 wieczorem, w lokalu „Lutni“ (Piotrkowska 108) odbyło się zwołane w drugim terminie ogólne zebranie roczne V-go łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. W obecności 140 osób zebranie zajął prezes rady, p. A. Charemza, poczem na przewodniczącego powołano p. A. Łopatto; pióro trzymał p. A. Gersdorf.

Sprawozdanie finansowe za rok ubiegły wykazuje, że bilans zamknięto cyfrą 99,405 rb. 99 kop. Przychód wyniósł 10,403 rb. 40 kop.; wydatki — 10,328 rb. 64 kop., saldo — 74 rb. 76 kop.

Wydano pożyczek na sumę 59,255 rb., wniesiono na lokatę 34,438 rb. Udziały członkowskie w dniu 1 stycznia 1913 r. wyniosły 43,600 rubli; wkłady — 51,227 rb. 45 kop.

Po przyjęciu sprawozdania, zatwierdzono budżet wydatków na rok 1913 w sumie 5,200 rb., upoważniając zarząd do przekroczenia go w razie potrzeby o 10 proc. Wobec zrzeczenia się przez p. Zasackiego 400 rb. ze swej pensji, suma ta przeznaczona została na dodatkowe wynagrodzenie dla niższego personelu urzędników.

Postanowiono wyznaczyć dla członków rady i zarządu tytułem wynagrodzenia za ich pracę 25 proc. od pozostałości z czystego zysku, przy płaceniu dywidendy w stosunku 5 proc. Dla komisji rewizyjnej wyznaczono po 25 rb. 75 kop.

Upoważniono radę i zarząd do wykreślenia członków zalegających w opłacie, oraz ustanowienia normy procentów od pożyczek i wkładów.

Czysty zysk za rok 1912 w sumie 74 rb. 76 k. postanowiono przeznaczyć na cel dobroczynny.

W końcu zarządzono wybory. Do rady wybrani zostali pp.: Antoni Charemza, Bronisław Chądzyński, dr. Henryk Rueger, Leopold Szrötter, I. Bronstein, Adam Łopatto i Kazimierz Wolski.

Do zarządu — pp.: Władysław Garliński, Feliks Bodzanowski, Herman Tyger, Konstanty Zasacki, Stanisław Stegman i Julian Barchan.

Do komisji rewizyjnej — pp.: Józef Neufeld, Julian Hermes, Zygmunt Terakowski; na zastępców — p.: Henryk Skowroński i Bernard Lebensohn.

(x) Zarząd związku mularzy „Łączność“ zawiadomienia członków, że w niedzielę dnia 2 mar-

ca r. b. o godz. 2 po poł. w sali jadalnej I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej nr. 16 odbędzie się ogólne zebranie.

Przy wejściu na salę członkowie obowiązani są przedstawić osobiste zaproszenie, lub książeczkę składek tygodniowych.

(a) Szkoła dla głuchoniemych. Wczoraj odbyło się ogólne zebranie roczne towarzystwa opieki nad głuchoniemymi.

Sprawozdanie istniejącej szkoły za rok 1912 wykazuje, że liczba dzieci wynosiła 36 (19 chłopców i 17 dziewcząt). Dochody wynosiły rubli 7,019 kop. 66; wydatki rb. 6,796 kop. 63.

Budżet na rok bieżący określono na rb. 9 tys.

Do zarządu wybrano 15 osób.

(x) Z Tow. wpisów i zapomóg przy gimnazjum polskim. Zarząd Towarzystwa wpisów i zapomóg przy gimnazjum polskim zawiadomia, że walne zgromadzenie członków odbędzie się w gmachu gimnazjum polskiego (Nowo-Cegielniana nr. 9) dnia 3 marca r. b. o godzinie 7 po południu.

Gdyby na zebranie to nie przybyła dostateczna liczba członków, to tegoż dnia o godz. 9 wiecz. odbędzie się zebranie w drugim terminie, które będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za rok 1912, wnioski członków, wybór członków zarządu i ich zastępców, oraz członków komisji rewizyjnej.

(a) Wycieczka. Kurator warszawskiego okręgu naukowego, rz. r. st. Lewicki, zawiadomił łódzkie władze naukowe, że projektowana jest w roku bieżącym zbiorowa wycieczka na Daleki Wschód, do Chin i Japonii uczniów klas wyższych średnich zakładów naukowych ze wszystkich miast Królestwa.

(a) Fabryka cykoryi. Mieszkaniec Łodzi p. Wultataj otrzymał od ministerium handlu i przemysłu pozwolenie na otwarcie fabryki cykoryi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 10, na Bałutach. Kapitał zakładowy wynosi 60,000 rb. Będzie to czwarta tego rodzaju fabryka w Królestwie Polskim.

(x) Wymówienie pracy. Robotnicy fabryki pluszu W. Goralskiego (Srednia nr. 38) w liczbie około 100, w ubiegłą sobotę wymówili pracę za dwa tygodnie z powodu obniżenia im zarobków o 25 proc.

(e) Wznowienie pracy. Wczoraj w fabryce E. Wewera, przy ul. Miłsza nr. 11, w której praca została przerwana, wznowiono pracę. W fabryce tej pracuje 40 robotników.

(e) Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość firmy łódzkiej „M. Wiadro i E. Zastawski“. Właścicieli firmy, Moszka Wiadro i Eliasza Zastawskiego nakazał osadzić w więzieniu warszawskim dla dłużników. Kuratorem upadłości mianowano adw. przys. Missalę.

— (a) Na skutek wystąpienia firmy „I. Rosenblum i Zygmunt Prądzyński sąd ogłosił upadłość właścicielowi składu wyrobów tytoniowych, Mendiowi Gutermanowi (Piotrkowska nr. 58). Syndykiem masy upadłości mianowany został adwokat Edmund Rudnicki. Gutermana polecono osadzić w więzieniu za długi.

W końcu ogłoszono jeszcze upadłość Wilhelma Jeske, właściciela piekarni w Zgierzu. Pasywa wynoszą 25,000 rb. Syndykiem masy upadłości mianowano adw. przys. Józefa Łaskiego. Sąd nakazał oddać Jeskego pod nadzór policji.

(x) Z poczty. Wczoraj powrócił z Petersburga naczelnik poczty i telegrafu, r. st. Łopaciński i przywiózł wiadomość, że począwszy od marca st. st. zostanie powiększony etat o 32-ch urzędników, 30-tu listonoszy i 28 roznościcieli depesz.

Powiększenie liczby personelu służbowego, którego od szeregu lat daremnie domagaliśmy się, zawdzięczać należy usilnym staraniom p. Łopacińskiego.

(x) O pomoc dla wdowy prosi dr. Józef Jokieli. Jest nią wdowa, Kamilla Jabłońska, z zawodu akuszerka, posiadająca patent zagraniczny. Dla zdania więc egzaminu i ulegalizowania patentu, co pozwoliłoby jej rozpocząć praktykę, zmuszona jest wyjechać do Warszawy, na co nie ma środków.

(x) **Wyroby z Kochanówki.** W zakładzie dla nerwowo i umysłowo-chorych w Kochanówce pacjenci i pacjentki wyrabiają różne przedmioty, bardzo starannie a powiększej części i gustownie, jako to: serwetki, serwety, laufry, pantofelki, koronki, wstawki, patery z rafii, trzewiczki i trzewiki, oraz torby i torebki ze sznurka i t. p. przedmioty.

Praca ręczna jest dla tych nieszczęśliwych jednym z dziełniejszych środków leczniczych, ale musi to być praca niebezowocna i dlatego zarząd zakładu postanowił uprzystępnąć dla ogółu możliwość nabywania tych wyrobów.

Są one do sprzedania w sklepie galanteryjno-konfekcyjnym W. Janiszewskiej przy ulicy Przejazd nr. 16, gdzie też oglądać je można.

(h) **Z sądu okręgowego.** Dziś przybył do Łodzi II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na 5 dniową kadencję dla osądzenia szeregu spraw karnych.

(h) **Z sądu.** Sędzia pokoju XIII rewiru rozważał przed paru tygodniami sprawę mieszkańca Zgierza Fajbusia Flitmana, oskarżonego o rozmyślne usunięcie 14 zębów celem uwolnienia się od służby wojskowej.

Sędzia skazał wówczas Flitmana na 4 miesiące więzienia wojennego, a po odbyciu tej kary na oddanie do wojska.

Flitman od wyroku tego apelował do zjazdu sędziów pokoju, który postanowił wezwać na rozprawę ekspertów dentystów, wobec czego wydanie wyroku odroczył.

(x) **Dorobek dziennikarski.** Każdy dziennik, a tembardziej „Rozwój“, otrzymuje cały szereg listów, to z wymyślaniami, to pogrozkami; czasami bardziej ordynarnymi, czasami mniej...

Otóż między innymi otrzymaliśmy list następujący, który jako charakterystyczny drukujemy, nie zmieniając pisowni, aby bardziej ubawić naszych czytelników:

Łódź dnia 18/2 lutego

Sz. Panie Czajewski

Jesteś pan huliganem oraz bałwanem twój rozwójek pójdzie na rozwójek ty atysemicie, ty psia krew Tu mi będziesz mazać perfidją żydowską i t. p.

Szczerz się, bo jak wpadniesz w moje ręce to napewno wasza gazeta będzie zamknięta Dla czego Kurjer Łódzki cóż podobnego będzie pisać. Poco ci w Łodzi bojkotować, jedź do Warszawy i przyłącz się do dwóch groszy.

Sza

Incognito

(p) **Zamach morderczy z zemsty.** Wczoraj na ul. Pańskiej nr. 154, gdy Antoni Wagenbuhle, tkacz, lat 22, wracał do mieszkania, napadł na niego w podwórzu jego znajomy i przygotowanym zakrzywionym nożem tak silnie uderzył go w brzuch, że wszystkie wnętrzności wyszły na wierzch, poczem zbiegł. Nieszczęśliwą ofiarę odwieziono do mieszkania, skąd po opatrzeniu rany przez lekarza Pogotowia, w stanie prawie beznadziejnym przewieziono go do szpitala Aleksandra. Przyczyna napadu ma podobno podkład romantyczny.

(h) **Z obawy przed karą.** Przed kilku dniami zawiadomiono policję, iż zaginęły trzy dziewczynki. Jak się wyjaśniło, jedna z nich, bojąc się kary, namówiła dwie koleżanki i razem z nimi udała się do wsi Staby, gdzie je przytrzymało.

(h) **Nowa fabryka.** E. Ledner uzyskał pozwolenie na wybudowanie przy ul. Miłsza 16 farbiarni i wykończalni.

(p) **Stała rubryka.** Wczorajem w dniu wczorajszym na rogu ulic Andrzeja i Ludwiki znaleziono Ignacego W., lat 33, bez zajęcia i mieszkania, w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu. Nieszczęśliwym zaopiekowała się publiczność.

(e) **Kradzież w składzie aptecznym.** Nocy wczorajszej ze składu aptecznego p. Eugeniusza Turckiego, przy ul. Zarzewskiej nr. 64, skradziono różne materiały, wartości 190 rb. i gotówką 11 rb.

(x) **Skradziona przętka.** Komisarz i cyrkulu zawiadania nas, że onegdaj w czasie poszukiwania skradzionych rzeczy, znaleziono u jednego z podejrzanych o kradzież skrzynię, wagi około 50 pudów, pełną przedzwy welnianej, nawiniętej na szpulki, ogólnej wartości 400 rb. Skrzynię, po udowodnieniu prawa własności, odebrać można w biurze i cyrkulu.

(a) **Napad.** Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, na ul. Ceglanej nr. 4 (na Bałutach), na Stanisława Zarzyckiego napadło 6 ludzi, uzbrojonych w noże i pod groźbą zabójstwa zrabowało portmonek, w której znajdowało się kilkanaście rubli i kwity lombardowe.

(a) **Kabarek.** Wczoraj, o godz. 5 po poł., na rogu ul. Piotrkowskiej i Ceglanej do Racheli Łęgowskiej ze Zgierza podbiegł jakiś mężczyzna i wyrwał jej torbę skórzaną, w której znajdował się zegarek, różne dokumenty i około 50 rubli gotówką, poczem zbiegł.

(a) **Kradzieże.** Z fabryki Mendla Fefermana, przy ul. Zakłanej nr. 31, skradziono zapasy towaru, wartości 2150 rb.

— Ze składu towarów Adolfa Hoffera, przy ulicy Granicznej nr. 14, skradziono za pomocą włamania towary, wartości 450 rb.

\*

(x) **Wyrok sądu arbitrow.** Grono inteligencji w Pabianicach założyło czasopismo pod tytułem „Życie Pabianickie“ i stanowisko redaktora powierzyło p. Janowi Bełcikowskiemu. Niebawem jednakże pomiędzy tem gronem a p. Bełcikowskim nastąpiły nieporozumienia, p. Bełcikowski wyjechał z Pabianic, ogłosił w „Gazecie Łódzkiej“ artykuł, gromiący stronę przeciwną, a „Życie Pabianickie“ dla braku koncesyonaryusza trzeba było zamknąć. Prócz tego obie strony uczuły się skrzywdzonymi materialnie i odwołały się do sądu arbitrow. Obowiązki arbitrow przyjęli p.p. Ludomir Grendyszyński i Apolinary Kostrow—ze strony grupy pabianickiej, oraz Zdzisław Dębicki i Ignacy Baliński—ze strony p. Bełcikowskiego. Na superarbitra zaprosili oni p. Jana Lorentowicza. W dniu 15 lutego b. r. w Warszawie zapadł wyrok motywowany, który uznał, że p. Bełcikowski nie posiada rutyny i wiadomości techniczno-dziennikarskich, niezbędnych do prowadzenia pisma, że utrudniały mu nadto pracę warunki umowy i nieznamość miejscowości, że niesłusznie zakazał drukować „Życie Pabianickie“, przez co doprowadził do jego zamknięcia, zamiast zabezpieczyć dalsze wychodzenie pisma; że zarzuty, ogłoszone w „Gazecie Łódzkiej“ były niesłuszne i niektóre z nich sam cofnął wobec sądu, że wreszcie zerwanie przez niego umowy nie miało uzasadnienia należytego. Nawzajem sąd uznaje, że gdy grupa inteligencji oddała sprawę pod sąd arbitrow, to nie miała racji wydawać w nr. 1 „Gazety Pabianickiej“ sądów o postępowaniu p. Bełcikowskiego. Wzajemne pretensje pieniężne wyrok umorzył.

(a) **Zakończenie kursów rolniczych w Zgierzu.** Wczoraj zakończono w Zgierzu dwudniowe kursy dla rolników i gospodyni, urządzone staraniem zarządu łagiewnickiego kółka rolniczego. Wykłady instruktorów rolniczych trwały od godz. 11-ej przed poł. do 2-ej po poł. i od godziny 3-ej po poł. do 6-ej wieczorem.

Kursów wysłuchało kilkaset rolników i gospodyni. Większość słuchaczy składała się z młodzieży.

(a) **Zebrań i tow. pożycz.-oszczędnościowego w Zgierzu.** W niedzielę przyszłą odbędzie się w Zgierzu roczne ogólne zebranie członków i zgierskiego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

(a) **Zakończenie kursów rolniczych w Zgierzu.** Wczoraj zakończono w Zgierzu dwudniowe kursy dla rolników i gospodyni, urządzone staraniem zarządu łagiewnickiego kółka rolniczego. Wykłady instruktorów rolniczych trwały od godz. 11-ej przed poł. do 2-ej po poł. i od godziny 3-ej po poł. do 6-ej wieczorem.

Kursów wysłuchało kilkaset rolników i gospodyni. Większość słuchaczy składała się z młodzieży.

(a) **Zebrań i tow. pożycz.-oszczędnościowego w Zgierzu.** W niedzielę przyszłą odbędzie się w Zgierzu roczne ogólne zebranie członków i zgierskiego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

## S Z T U K A.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek po raz trzeci „Wesele“ St. Wyspiańskiego, które na dwóch pierwszych przedstawieniach wywarło na widzach olbrzymie wrażenie.

We środę i czwartek „Ojczyzna“ w 7 aktach Sardou.

W piątek po raz czwarty „Wesele“ St. Wyspiańskiego.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Topiel“ Przybyszewskiego.

Pełne próby odbywają się z głośnego a bardzo zabawnego wodewilu w 5 aktach p. t. „Raz się tylko żyje“, oraz z tragedji Szekspira „Makbet“, w której wystąpi gościnnie wielka tragiczka sceny krakowskiej i warszawskiej Stanisława Wysocka, kreując rolę „Lady Makbet“.

Gość krakowski, znany z przeszłorocznych występów, poruszy niewątpliwie całą Łódź występami swoimi, gdyż kreacje jej utrwalają się na długo w pamięci widzów, czego dowodem są tryumfy zdobywane na scenach warszawskich, krakowskich i lwowskich.

(x) **Teatr polski.** (Ceglajana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś satyra polityczna B. Winawera „Losy Europy“, po cenach niższych.

Najbliższą premierą we czwartek dn. 27 b.

m. będzie wspaniała sztuka Henryka Rotschilda, miliardera paryskiego p. t. „Na scenie i za sceną“ („Rampa“), która grana jest w Paryżu w teatrze „Gymnase“ bezustannie od roku.

Nadzwyczaj zajmująca fabuła tego niepospolitego utworu osnuta jest na tle życia zakulisowego artystów, a bohaterką jest artystka o wybitnym talencie, którą zwyrodniały małżonek usiłuje zepchnąć dla osobistych celów w męty społeczne, a która, broniąc swej czci, w roli odtworzonej podczas widowiska popetnia samobójstwo.

Zainteresowanie znaczne. Pokup na bilety niepowszedni.

Obsada sztuki pierwszorzędna.

Sztukę reżyseruje p. Bednarczyk.

(x) **Przedstawienie dla „Wiedzy“.** W nadchodzący poniedziałek dnia 3 marca r. b. w Teatrze Ludowym Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich (Przejazd nr. 34), kółko dramatyczne T-wa muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ odegra na korzyść T-wa „Wiedza“ pod reżyserją p. Oskara Szeffera czteroaktową bardzo wesołą komedję Schoenthana pod tytułem „Porwanie Sabine“.

Rolę dyrektora teatru Saturnina Hippo wykona p. Niedzielski, niezwykle utalentowany amator, członek warszawskiego T-wa dramatycznego, w otoczeniu najcenniejszych sił kółka dramatycznego „Harmonii“.

Początek o godz. 8 m. 15 w. Bilety wcześniej nabywać można w lokalu T-wa „Wiedza“ (Piotrkowska 103) w godzinach wieczornych, pomiędzy 6-ą a 8-ą wieczorem.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 24 lutego. (P.) Łaski, darowane ludności z powodu 300-letniego jubileuszu panowania Domu Romanowów, w pewnej części będą rozszerzone również i na Finlandję oraz pewnym kategoriom osób, odsiadującym więzienie z wyroków sądowych, poszczególnie będą zmniejszone terminy kary.

PETERSBURG, 24 lutego. (P.) Zaznajomiwszy się z ogólnem położeniem sprawy niesienia pomocy przez rząd ludności w miejscowościach dotkniętych nieurodzajem po dzień 14 lutego r. b., dumską grupą włościańską, dla upamiętnienia 300-let. panowania Domu Romanowów uchwaliła wnieść do Dumy wniosek prawodawczy o obdarzeniu ziemią bezpłatnie włościan—potomków żołnierzy Mikołajewskich, którzy w r. 1861 pełnili powinność wojskową z mocy ustawy rekruckiej i dlatego nie otrzymali ziemi.

PETERSBURG, 24 lutego. (P.) Połączona komisja do spraw samorządu miejskiego i spraw miejskich, wypowiedziała się za wydzieleniem miast w specjalne jednostki ziemskie.

PETERSBURG, 24 lutego. (P.) Rosyjsko-niemiecka konferencja literacka przyda tekst konwencji prawa autorskiego między Rosją i Niemcami.

JEFREMOW, 24 lutego. (P.) Na linii Uzłowa—Olec, w pobliżu stacyi Samonowka oderwał się od parowozów i zwałił z nasypu pociąg osobowy. Zabita dziewczynka, 3 pasażerów ciężko, a 18 lekko rannych. Śledztwo ustaliło rozkręcenie szyn, prawdopodobnie wskutek złej woli.

SOFIA, 24-go lutego. (P.) Rząd oświadczył przedstawicielom mocarstw, że ufając w wysoką sprawiedliwość wielkich mocarstw, przyjmuje propozycję ich przekazania sporu bułgarsko-rumuńskiego pod rozstrzygnięcie sześciu mocarstwom z warunkiem, jeżeli Rumunia również przyjmie tę propozycję.

MOSKWA, 24 lutego. (P.) Pod pociąg osobowy kolei jarosławskiej rzucił się i poniósł śmierć kustosz galeryi Tretiakowskiej Chrusłow.

BERLIN, 24 lutego. (P.) W komisji budżetowej sejmiku minister oświaty w kwestji dopuszczenia cudzoziemców do uniwersytetów niemieckich, oświadczył: „Dopuszczenie cudzoziemców jest niezwykle ważne również i dla Niemiec, gdyż za pośrednictwem kształcących się w Niemczech cudzoziemców, nawiązują się korzystne stosunki Niemiec z państwami ościennymi. Jednakże, napływ cudzoziemców nie może być szkodliwym dla miejscowej uczącej się młodzieży. Z tego względu dla cudzoziemców wyzna-



**KORRESPONDENCYE.**

*Szelajewska wola 23 stycznia.*

W poprzednim liście wspominałem o szkole w Szelajewie; szkołę tę już od miesiąca zamknięto z braku uczniów i dziś w całej Szelajewskiej woli nie ma ani jednej szkoły.

Zima tegoroczna przyszła dość wczesną w porównaniu z rokiem zeszłym. Pierwszego października spadł śnieg i zaczęła się zima, dwunastego października stanęła rzeka Bierusa i od tego czasu mamy zimę, która potrwa jeszcze jakie 4 miesiące. W połowie grudnia mrozy dochodziły nocą do 45 stopni i trwały około 2 tygodni. Lecz przynajmniej trzeźwi, że mroź syberyjski nie jest tak przykry i mroź go się odczuwa jak u nas, w Polsce, gdy sięga do 20 stopni. Zima syberyjska jest sucha i o żadnych odwilżach w czasie zimy nie ma tu mowy. W czasie najwęższych mrozów gospodarze w podróży lub jadąc w pole po zboże, ubierają się w tak zwaną „dochę”. Docha jest to coś w rodzaju futra z psiej skóry, z sierścią na wierzchu.

Śniegi podczas zimy dochodzą do 2 arszynów i więcej głębokości; drogi wszystkie są zasypane śniegiem. Każda wieś oznacza drogę, wstawiając w śnieg co kilkadziesiąt łokci wiechy. Drogi te w czasie zimy są bardzo wąskie, tyle co utworuje koń jeden i jedne sanie; zaprzęgią czasem i po 2 i po 3 konie, lecz tylko do podwódr i w gębiego, jeden za drugim. Przychodzi do scen przykrych, gdy się spotykają z ciężarami dwój gospodarze. Skreślić w którąkolwiek stronę — wpada się w śnieg sycki, jak wspominałem do 2 arszynów, podczas gdy na drodze śnieg jest ubity.

Stare syberyjskie wsie posiadają swoje śpichlerze, po jednym wspólnym na 3 lub 4 wsie. Do śpichlerzy tych każdy gospodarz wsią i przez znaczną ilość ziarna t. j. owsa, pszenicy, żyta, jęczmienia. Na wiosnę każdy gospodarz ma prawo pożyczycić ziarna ile mu potrzeba pod zasiew, a przed Nowym Rokiem, musi je zwrócić. Zarządzającego śpichlerzem gospodarze wycierają na rok ze swego grona i płacą mu do 40 rubli częścią pieniędzmi, częścią zbożem. Zarządzający śpichlerzem nie umie czytać ani pisać, lecz aby kontrole prowadzić, używa karbów. Można więc nazwać go karbowym. Każda wieś należąc do wspólnego śpichlerza dostaje ogromną tyczkę. Gospodarz, który pożyczycić zboże, wyżyna na owej tyczce karby, odpowiadające ilości

pułki. Tyczka jest 4-kanciasta, osobno dla owsa, osobno dla żyta, jęczmienia i pszenicy.

Gospodarz, który pożyczycić, dostaje kawałek patyka, który nazywa „rubież”. Rubież ten musi przy oddawaniu zboża oddać. Karbami najdłuższymi znaczą się czetwierci, krószemi — pudy, jeszcze krószemi — funty.

Zdarza się często, że gospodarz zimbócił i zmelił zboże i wiecie na sprzedaż, na 10 i więcej saniach; zapytywani się gospodarza niejednego, jak się urządzają, gdy sprzedają zboże, aby nie być oszukanymi; tak samo się urządzają jak wyżej, osobno nazynają pudy, osobno funty i osobno pół funty.

We wrześniu wszystkich naraz zaczyna dojrzewać; zboże, kapusta, buraki, więc musi się gospodarz uwijać, aby wszystko zdążyć sprzątnąć, lecz w tym roku z powodu bardzo wczesnej zimy, śnieg zasypał dużo zboża i pomaraży kartofle, których nie zdążyli sprzątnąć w porę.

Zarobków w porze zimowej prawie żadnych nie ma. Można się nająć do gospodarza na miesięczną pensję, płacą od 4 do 7 rb. miesięcznie i życie, lecz jakie to życie, to już wspominałem. Trzeba pracować po 19 godzin na dobę, a mianowicie około 11 godz. w nocy wstają do młócenia i młóca do rana; rano przychodzą do domu jedzą śniadanie i zaprzęgają konia, aby jechać w pole po zboże, które nieraz znajduje się o 9 wiorst od wsi; zboże przywiezione składa się do rygi i jeżeli czas pozwoli, to jeszcze trzeba jechać po siano. Biedny robotnik, który się najął do pracy na miesiąc, nie może nawet pół godziny odpocząć, tyle tylko że się trochę posili. Na miesięcznych robotników najmuje się przeważnie syberyjsze z Rosyi, którzy przywędrowali do Syberyi zbierać złoto, lecz zastali biedę. Mało który z nich wytrzyma do umówionego czasu, gdyż sił mu zabraknie do takiej pracy. Można też najmować się do młócenia, za które płacą po 15 kop., a w przeszłym roku płacili tylko po 10 kop. i za sumę tę trzeba pracować z rzedu od 6 do 7 godz., a jeżeli kto chce pracować od 12 godz. w nocy do 5-ej lub 6-ej wieczora, płacą mu 30 kop, zeszłego roku tylko 25 kop. Żyj tu, biedny człowieku, za takie pieniądze!

Mieszkańcy tutejsi, na oko bardzo niby uprzejmi ludzie, gdy się do którego zajdzie, zaraz czastują herbata, proszą siadać za stołem, lecz jak potrzeba od nich coś kupić, to zdarliby skórę z człowieka. Zeszłej zimy żądali za pud kartofli 40 kop., za wiadro kiszzonej kapusty 30 kopiejek (2 garnce). Pół roku nie znaleźmy ani kartofli, ani kapusty, bo nie było za co kupić;

to samo i w tym roku. Za miarkę mleka, trochę więcej niż kwarta, płacimy po 10 kop. i to zimą trudno dostać, za funt masła topionego 40 kop., pud maki żytniej razowej od 50 do 60 kopiejek, pszennej razowej od 90 do 1 rb. 10 kopiejek. Lżejszej maki prócz razowej, nie znają. Mąkę pyłową pszeną tak zwaną „krupczatkę”, przywożą z Kańska po 7 i 8 kop. za funt; natę po 10 kop. funt, cukier płacimy 22 kop. zwykłe 20 kop., lecz jak go braknie, to cena rośnie w górę. Mięso jest tanie; na funty go nie sprzedają, lecz kupujemy młodego byczka i wtedy wypada od 5 do 6½ kop. za funt. Więc mięsa sobie nie żałujemy, jeżeli komu starczy na nie.

Warto też wspomnieć o wychowaniu i odżywianiu niemowląt; dziecku, gdy przyjdzie na świat, matce maż nie pozwoli karmić piersią, bo dużo zmierzylaby czasu; powinna pracować w polu, a nie zajmować się karmieniem dziecka. Dziecku dają zaraz po urodzeniu mleko czyste, nie przegotowane, a po 3 lub 4 miesiącach dają już kapustę surową, kartofle, chleb wypychają biednemu niemowlęciu siłą w usta. W całej wsi nie znajdzie się ani jednego dziecka, któreby nie chorowało na krzywicę (angielska choroba). Żadne tłumaczenia ani perswazyje nic tu nie pomogą. Gdy się im tłumaczy o wychowaniu dzieci, przyznają rację, ale się do rady nie zastosują, i większa ilość dzieci umiera dość młodo, a w dodatku we wsiach Pokatiej, Sokołowo i Łąpino, więcej niż połowa gospodarzy wcale nie posiada dzieci.

Zimowe wieczory młodzież tutejsza spędza w niedziele i święta na „wieczorynkach”. Na wieczorynce grają tylko na harmonii, tańczą tylko trepaki, lecz teraz od zesłańców politycznych i przybyszów z Rosyi uczą się tańczyć polkę. Młodzież zamówi sobie mieszkanie, gdzie się ma odbyć wieczorynka, następnie chłopcy biegną do końca wsi do drugiego końca i co mają gardła, krzyczą; „Na wieczorynku do Iwana lub drugiego”. Wszyscy śpieszą tam i bawią się do 11 lub 12-ej w nocy, lecz bez żadnych zakąsek i trunków; jeżeli kto przyniesie ze sobą butelkę wódki, to wypije pokryjomu. Mają też różne zabawy dość ordynarne i nie wario o nich wspominać.

Kobiety tutejsze lubią bardzo wylepiać sobie mieszkania gazetami, otrzymanymi od „politykanów” (tak nas nazywają). Jeżeli podaruje się gazetę z jakim rvsunkiem, to bardzo są rade i zaraz go przyklepiają na głównem miejscu.

*Lodzianin A. S.*

**LECZNICZA MAŚC ZIOŁOWA** 275  
**VILIA-CRÈME** = DOKTORA OBERMEYERA  
 UNGUENTUM HERBALE COMPOS OBERMEYER.  
 Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROZENIOM i wszelkim chorobom skórnym.  
 Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko, PRAWDZIWE w CZERWONEM opakow.—Wystrzogać się naśladownictw!  
 UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego, znakomitego wyniku należy przy używaniu MAŚCI VILIA CRÈME stosować znane w całym świecie ziołowe:  
**„MYDŁO HERBA”**  
 D-ra OBERMEYERA z wizer. Siostry Miłosierdzia na każdym kawałku.  
**PRZY RÓWNOCZESNEM STOSOWANIU CUDOTWÓRCZE WYLECZENIE!**

**Dr. BOGUSŁAWSKI**  
 ordynator szpitala S.-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi  
**choroby kobiece**  
 przyjmuje od 4-ej do 6-ej po południu  
**Przejazd № 30.** 587

**Dr. H. Rueger**  
 Nawrot № 1.  
 Choroby wewnętrzne.  
 Przyjm. p. poł. 4—6. 5820

**Dr. H. Szumacher**  
 Choroby weneryczne i skórne.  
**Nawrot 2.**  
 Przyjmuje od 8—10 i pół i 6—8 po poł.,  
 panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 po poł. 376r

**Dr. I. SILBERSTROM**  
 Zawadzka 12.  
 Choroby skóry weneryczne (stosowanie preparatu 008) moczopłciowe, Kosmetyka lekarska, usuwanie szpeczących włosów, plan itd.) od 12—2 p., p. i od 5—8 w. Pante: 4—5. Poczek. oddzielna. Wniew. dziale od 11—3 popoł. 712r

**Dr. Jan Gaderski**  
 Akuszerya,  
 choroby chirurgiczne i kobiece  
 przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł.  
**ul. Cegielniana 9 m. 4.** 5326

**Dr. S. SZNITKIND**  
 Średnia 2. 1117  
 Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, Kosmetyka lekarska, weneryczne  
 Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 1 i pół do 3 w., damy od 4 i pół do 6-e

**„Le Français”**  
 Journal amusant et instructif  
 (z polskimi słówkami).  
 Łatwy i przyjemny sposób odświeżenia znajomości francuskiego języka. Prenumeratę przyjmują księgarnie. 626

**Dr. med. W. KOTZIN**  
 ul. PIOTRKOWSKA 71  
**Choroby serc i płu**  
 przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2765r  
**№ telefonu 21-19**

**Doktor B. Donchin**  
 specjalista  
**CHOROB OCZU**  
 Piotrkowska 69. Telefon 28-39. Lecznica ze stałymi łózkami.  
 Godziny przyjęć w ambulatoryjum od 10—12 i od 4—7 po poł. Przyjmuje chorych na state. 268r

**Dr. Ark. Goldenberg**  
 ul. Nawrot 38. Tel. 20-10.  
 Choroby wewnętrzne,  
**AKUSZERYA.**  
 Do 9½ rano i 5—7 po poł. 2700

**LOKAL**  
 odpowiedni na biuro i składy od 1 lipca r. b. w dobrym punkcie, obok pierwszorzędnego hotelu, po nader przystępnej cenie jest do wynajęcia. Wiadomość w biurze ogł. Metzla, Piotrkowska 102 sub. „A. A.”. 541

**Dr. med. Leyberg**  
 Ch. skóry, weneryczne i moczopł.  
 Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.  
 Dla pan 5-6 poczekalnia oddzielna  
 W niedziele od 8—1-ej.  
**Krótka 5, telef. 25-53. 1887**

**Kołdry, poduszki, bielizna pościelowa, pierze, wata.**  
**Przejazd 16.** 425

**RESZTKI**  
 wełniane i bawełniane są do sprzedania hurtownie i detalicznie u Edmunda Wasilewskiego. Wiadomość w monopolu, Kałna № 33. 600

**Rb 21.000 a/b 10.000**  
 potrzeba na 1-szy № dobrej hipoteki. Łaskawe oferty przyjmujmie Rozwój, pod „Hypoteka 20”. 618

Mieble zupełnie w nowym stanie z powodu wyjazdu tanio do sprzedania: garnitur salony, damskie biurko, toaleta, tremo, maszyna Singera, kanapa, szafa, umywalka, etc. Juliusza № 22 m. 19, od 2-ej do 8-ej wieczorem. 620

**Do sprzedania zaraz**  
 tanio, 4 maszyny mechaniczne nowe do sciskania drzewa wpczki — wiadomość: Nawrot № 74 mieszki. 10. 622

# Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

po a:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche solone. Łój i szmalc topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Łój sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez dostawy.

445

Inżynierska 1, tel. 43.

## CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

747r

## Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

poleca znane ze swej dobroci pieczywo, 3 razy dziennie świeże.

Łódź, Juliusza № 14. Telefon 10-30.

Filie piekarni: Piotrkowska № 76—112—144—273. Cegielniana № 44. Widzawska № 152. Południowa 24. Konstantynowska № 8. Zgierska 13. Mikołajewska № 27. Długa 11. Widzawska 43.

## PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarowasser od 10—11 i 4—5 codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybucki codziennie od 1—2 i od 8—9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—5 codziennie.

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3—4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyc codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. — Porada dla niezamożnych 50 kop. —

## Młody inteligentny człowiek

obeznany z wszelkimi czynnościami biurowymi i buchalteryą, poszukuje odpowiedniego miejsca w fabryce, w kantorze lub w jakiejkolwiek instytucji przemysłowo-handlowej. Na żądanie poważne referencye. Oferty w administracji tegoż pisma proszą łaskawie składać sub. „Pracowity 100”.

## WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA

Nowości historyczne.

Sobieski Waclaw. Pamietny Sejm. 1696. (Skarga i sprawa dyssydencka. Cena rb. 2.

Smolka Franciszek. Dziennik w listach do żony (1848—1849). Wydał, wstępem „O ojca i jego listach”, objaśnieniami opatrzył, załączkami Fr. Smolki z lat 1841—1848 oraz wielu dokumentami z jego papierów dopełnił Stanisław Smolka. Cena rb. 2.40. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 529

## Nowość! Adolf Nowaczyński

NOWE ATENY. Satyra na Wielki Kraków. Cena rb. 150

Tegoż autora poprzednio wydane:

Cyganerya Warszawska. Sztuka w 4-eh aktach. W stylowej okładce rys. J. Bukowskiego. Cena rb. 160. Wielki Fryderyk. Powieść dramatyczna. Cena rb. 2

Skład główny w księgarniach GEBETHNERA I WOLFFA. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 527

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphylis skórne wener., choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU BUR LICH HATA 006. 710r

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—5 w., dla dam od 1—5. W niedziele i św. tylko 1 rano.

## Lekarz wsteryjaryi S. WOLMAN,

Piotrkowska 145. Telefon 29-00.

Porady w zakresie leczenia wchodzące, dagnostyczne szczepionki, ekspertyzy. 3453

## Dr. A. S. Tenenbaum

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 145, Telef. 21-13

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszek.

## Dr. LEWKOWICZ

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa Konstantynowska 12.

Przy syphylisie zastosowanie preparatu „606” i „914”. od 8—11 i 5—8, dla Pan od 8—9 w Niedziele 9-9. Osobna poczekalnia.

## Dr. H. Sadowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).

Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef. 23-10. 253

## Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

h. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej

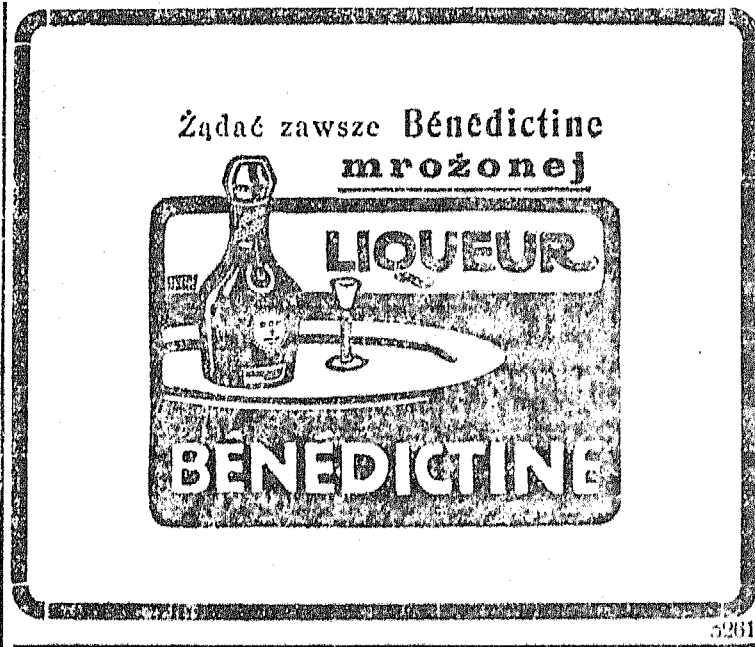
Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny, Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia

Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pan od 5-1-cj.

## Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DROG MOCZOWYCH

Spacerowa 40 przy Andrzeja. 9—12, r. i 5—7, w. 1483



## Ostrzeżenie.

Z powodu ukazania się w handlu podróbionej firmy naszego masła, które przez staranny i higieniczny wyrób zostało uznane przez specjalistów za wyborowe, co zachęciło spekulantów do podrobienia naszej firmy, przez co prosimy Szanowną Klientelę o zwrócenie uwagi na naszą firmę: na masło, która brzmi: Masło śmietankowe z masłarni spółkowej „Dzwignia” w Jankowie. Na podróbnem to samo, tylko na dole zamiast w Jankowie to W. Krajowie, a taka masłarnia nigdzie nie istnieje. Więc niewiadomo skąd to masło pochodzi. Odbiorcą naszego masła jest właściciel mleczarni „Janków” Widzawska Nr. 78.

Z poważaniem Zarząd Masłarni „Dzwignia”.

Dnia 17-go marca 1912 roku, została rozwiązana spółka pomiędzy mną i p. D. Knie. Obecnie zostały wyrównane pasywa i aktywa. Skutkiem czego p. Knie całkowicie wystąpił ze spółki.

Jan Hamelt majster murarski.

## Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH ulica Południowa Nr. 23 Telefon 16-25.

Przyjmuje do 11 rano i od 4, do 6 po poł. 5531

## Dr. med. Z. BILC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 13.

Godziny przyjęć: od 9—12 i od 4 i po do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon 26 20-21.

## Dr. LITMANOWICZ

Krótką 12.

Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.

Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. Telefon 18-61. 5011

## Dr. W. Lutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8 1/2—10 1/2, rano i od 4—7 1/2, w. W niedziele od 9—11 rano. Zielona 19. 547r.

## Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8 1/2—11 1/2, r. i od 5—8. Niedziele i święta 9-12 r. 5031

## Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryl. Piotrkowska № 123. Przyjmuje od 9—11 rano i od 5—6 1/2, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 5474



**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**AIAIAIA!** Pianino nowe do sprzedania Juliusza 19 tylko od 5 do 7-ej u stróża.

**AIAIA!** Meble używane i nowe najtaniej sprzedaje magazyn mebli Władysław Romiszowski Łódź Piotrkowska 117 I piętro szafy do ubrania od 35 rb., otomany dywanowe od 35, bieliźniarki od 22, biurka od 18, biblioteki od 24, łóżka para od 36, garnitury salonowe, od 85, sypialnia malonowa rb. 550, całe urządzenia salonu, stołowego, sypialnego, a także urządzenia do kuchni, oraz różne drobiazgi: lampy, obrazy, zegary słupy, ekrany. Kupuje, zamieniam, wynajmuje. 1308-10-9

**A!** Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz szafy, otomana, biurko, biblioteka, łóżka, i różne meble z pięciu pokoiów bardzo tanio Pańska 54-1. 1395-10-7

**A!** Wyjeżdżając rozprzedam zaraz jaknajtaniej meble z pięciu pokoiów oraz lustra, garderobę, lampy, obrazy, słupy. Nowo-Cegielniana 6-7 front. 1512-10-9

**A!** Meble z kilku pokoiów sprzedam tanio. Ulica Południowa Nr. 24-14. 1545-3-3

**A!** Meble różne z kilku pokoiów, oraz kredens, biurko, wyjeżdżając rozprzedam tanio, Długa 14-35, oficyna. 1529-4-3

**A!** Meble sprzedam za bezcen byle zaraz otomana, tremo, szafy, bieliźniarka, stół, krzesła, łóżka z materacami, lampa, zegar. Rokicińska 7 m. 8 stróż wskaże. 1611-5-ca-1

**A!** Z powodu wyjazdu okazynie sprzedam tanio: garnitur salonowy, tremo, słupy, otomanę, tualetę, szafę, kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, umywalnię, bieliźniarkę z lustrem, biurko, fotel, gramofon, zegar. Piotrkowska 192 m. 5. 1603-1

**A!** Meble wyprzedam za bezcen zaraz wyjeżdżając: tremo, słupy, otomanę, tualetę, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka z materacami, umywalnię, bieliźniarkę, biurko, fotel. Konstanyńska 33 m. 14. 1609

**A!** Wielki wybór urządzeń kuchennych stylowych w zakładzie stolarskim St. Strzeleckiego, ul. Orła № 23. 600-12cw-9

**Borowski Leon** № książeczki wkładowej 10578/8827 Łódźkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe. 1577-1

**Budka** od 6 lat istniejąca do sprzedania róg Zielonej i Lipowej 34 tamże wóz parokony do sprzedania. 1592-3-1

**Budka** z węglem i 5 beczek kapusty do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Rokicińska (Nizka 8). 1476-3-3

**Dwa pokoje** z kuchnią i wygodami od 1 kwietnia do wynajęcia, ulica Juliusza nr. 13. 1521-3-5

**Do wynajęcia** od 1 lipca sala o 12 oknach i 3 pokoje z kuchnią Piotrkowska 145 wiadomość u stróża 1600-5-1

**Do wynajęcia** zaraz sklep na piwniarnie Staro-Zarzęwska № 160. 1599-3-1

**Do wynajęcia** pokój z kuchnią na I piętrze Nawrot № 45 u stróża. 1441-3-5

**Do wynajęcia** pokój z kuchnią I piętro i 3 pokoje z kuchnią i piętro ul. Główna 35 u stróża. 1444-3-5

**Filia** pralnicza do sprzedania tanio byle zaraz Wschodnia № 39. 1456-3-5

**Filia** piekarska do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Władzewska 231.

**Fortepian** do sprzedania cena 65 rb. Michiewicz dom familijny Drogi Łódzkiej. 1579-3-1

**Freblianki** polki doskonałe sławectwa. Nauczyciel uniwersytetu, francuska konwersacja. Biuro Jachłowski Jerolimowska 82 Warszawa. 567-1

**Jest do sprzedania** filia rzeźniacza Zgierska 24 i furgon dowiedzieć się Konstanyńska 35 Kalinowski. 1451-6-5

**Pracownia** zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych Gubernatorska 32 stróż wskaże. 1553-2-2

**Kto ma 6000 rb.** może kupić dom murowany na 10 proc. czystego dochodu. Pośrednictwo wykluczone Bliższa wiadomość ul. Przejazd 12 m. 11 od godz. 12 do 5 po poł. 1585-3cs-1

**Lekcje** tańca dla dzieci do lat 12 trzynastu. Wiadomość w szkole koedukacyjnej Heleny Cholewickiej Ewangielicka 18 1594-3-1

**Magie** 2 zaraz w dobrym punkcie do sprzedania Zachodnia № 32. 1606-2-1

**Magiel** zaraz w dobrym punkcie do sprzedania wiadomość Piotrkowska 60. 1580-3-2

**Maszyny** 2 Singera bębnowe prawie nowe i maszyna pięknie szyjąca za 16 rb. Piotrkowska 103 m. 5. 1510-3-3

**Nauczycielka** polka, posiadająca patent z ukończenia pensji i gimnazjum, udziela lekcji i korepetycji ze wszystkich przedmiotów. Wymagania skromne Pasaż-Szulca nr. 36 m. 9. 1590-3-1

**Potrzebna** służąca do wszystkiego wiadomość Benedykta 15 u gospodarza. 1556-2-2

**Przyjmuje** uczennice do nauki haftu robot ręcznych i szycia. Helena Lipińska, Mikołajewska Nr. 34 m. 46. 1549-3-3

**Potrzebna** zaraz zdolna krojczyci do pracowni fartuchów, Adolf Kubik, ul. Nawrot 8. 1541-3-3

**Potrzebna** zdolna pracownica stale do pralni Zachodnia 44. 1435-3-5

**Przyjmę** trzy panienki na mieszkanie. Ul. Aleksandrowska Nr. 19, m. 21. 1532-3-2

**Pracownia** sukien Bronistawy P. Wandy Władzewska 106 wykonywa powierzone sobie roboty gustownie i niedrogo. 1153-8ws-5

**Potrzebne** zdolne panny do pracowni sukien J. Włodarczyk Piotrkowska 151. 1602-1

**Pokój** ładnie umeblowany, frontowy do wynajęcia zaraz tamże wydaje się obiady Benedykta 18 m. 6. 1607-3cs-1

**Potrzebny** student do lekcji Rosyjskiego i Niemieckiego na godzinę za obiady. Zgłaszać się zaraz ul. Lutomińska 8 m. 1. 1597-1

**Sublokator** może dostać mieszkanie ulica Zachodnia 24-21. 1587-3cs-1

**Sklep** do sprzedania zaraz ul. Władzewska 101. 1585-3-1

**Skończony** prawnik udziela lekcji, przygotowuje do szkół oraz na świadectwa. Długa 72, lewa oficyna II-gie piętro, przyjmuje 5-7 g. po poł. 1593-10-1

**Sklep** kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, ul. Władzewska nr. 86. 1522-3-2

**Sklep** spożywczy z powodu choroby do sprzedania ulica Zachodnia 17. 1439-3-3

**Udzielam** lekcji niemieckiego (konwersacja i gramatyka) Ludwika (Luizy) 37 u gospodarza. 1555-3-2

**Uczeń** składu aptecznego, posiadający 3-letnią praktykę, poszukuje posady w składzie aptecznym. Łaskawe oferty w Rozwoju dla „Poszukującego”. 1603-3-1

**Udzielam** lekcji muzyki na skrzypcach i na mandolinie. Wiadomość Piotrkowska nr. 145 pracownia ram. 1531-3-1

**Warsztat** mechaniczny we własnym budynku z wyrobioną klientelą, z powodu śmierci członka rodziny do sprzedania oprócz tego i narzędzia rolnicze. Sulejów ziemia Piotrkowska, Floryan Kosmanja. 1569-2-2

**Wyjeżdżając** do Francji, Prus po wybór francuzek, niemieck przyjmuję zamówienia na bony gubernantki Biuro Jachłowski ul. Jerolimowska 82 Warszawa. 555-wt.pt.sob.śr-2

**Z powodu** zmiany interesu do sprzedania sklep. Staro-Sikawska Nr. 8. 1514-3-3

**Zaginęła** suczka biała odprawiona dzieć proszę Placowa 5 m. 6. 1584-1

**Zaginął** w piątek piesek brzozy w pokojowy Nawrot 25. 1583-1

**Z powodu** wyjazdu 2 pokoje z kuchnią i wygodami od 1-go kwietnia do wynajęcia, jednocześnie meble do sprzedania. Wólczańska 139 zastac można codziennie od 4-9 w. 1595-3-1

**Zgierz** ul. Zielona nr. 7 m. 13 przybłąkał się pies od polowania. 1596-3-1

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania piwniarnia egzystująca lat 10 z obiadami zarazem garnitur mebli tremo, szafy, łóżka, z materacami, zegar, kredens, różne rzeczy Drewnoska 42. 1595-3spt-1

**Zaginął** mały czarny piesek pokojowy podpalany, sierści krótkiej upraszam łaskawego znalazcę odprowadzić go za nagrodą na ul. Nowo-Pabianicką (Hoiny) do fryzjera 15. 1575-1

**Zagubione dokumenty.**

**Ganner Edmund** zagubił książkę lektymacyjną, wyd. z mać. Łódzkiego. 1576-3-1

**Jan Kokowski** zagubił paszport, wydany z gm. Krzyżanówek gub. Warszawską. 1534-3-2

**Józef Bartosik** zagubił kartę U od paszportu, wyd. z fabry. Poznańskiego. 1582-1

**Konstanty Słupski** zagubił kartę U od paszportu, wydaną z fabry. Finstera. 1601-1

**Marcin Michałowski** zagubił biulet wojkowy, wyd. z miasta Karsu z r. 1890. 1604-1

**Michalina Łacina** zgubiła paszport, wyd. z gm. Charlupia-Majda pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 1565-3-2

**Władysław Biskupski** zagubił paszport wydaną z magistratu w Pabianicach pow. łaskiego. 1520-3-3

**Władysław Wawrzyniak** zagubił paszport wydaną z gminy Zduniska Wola, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 1550-3-3

**Zaginął** paszport, wyd. z gminy Chojny pow. Łódzkiego na imię Marty Krzynawek. 1584-3-2

**Zagubiony** paszport, z gm. Zyrardów pow. Błońskiego Tomasz Sankowski. 1578-3-1

**Zaginęła** karta wydana z fabry. Wilhelma Sweikerta na imię Stanisław Zimny. 1603-1

**Zaginęła** karta od paszportu, wyd. z fabry. B-ci Zajbert na imię Stefana Pawlak. 1589-1

**Zaginęły** kwity lokacyjne, wydane przez Fab. Tow. Wz. Kr., na imię:  
Chaja Ester Neiman № 6320 r. 530  
Tauba Brana „ № 6322 „ 550  
Abram Hersz „ № 6323 „ 550  
Chana Reizel „ № 6324 „ 550  
Golda „ № 6325 „ 200  
630

**Orka. Majzel-Kontrowicz**  
**Choroby** kobiece i wewnętrzne  
Wschodnia № 39. Tel. 4-29 510. przyjmuje do 10 rano od 5-7 w.

**INFO MATOR**  
**firm chrześcijańskich**  
Pracownia sukien i okryć damskich  
Władysław Janiszewskiej egzystuje od lat 20-stu, przy ul. Przejazd № 16, I-sze piętro.  
**Magazyn mebli**  
Władysław Romiszowski Łódź, Piotrkowska 117, I piętro.  
**Skład nasion i narzędzi ogrodniczych**  
L. Jasińskiego Łódź, ul. Św. Andrzeja № 10, 12 r. - 3 tyg.  
**Zakład wszelkiego obuwia**  
J. Kowalczyka. Wykonywa roboty starannie i na czas. Cegielniana 9.

**Rozdaje się 10,000 paczek bezpłatnie!**  
PROSTY ŚRODEK LECZĄCY REUMATYZM WE WSZYSTKICH POSTACIACH OFIAROWUJE SIĘ OBECNIE PUBLICZNOSCI ZUPEŁNIE DARMO TYTUŁEM PRÓBY. WYLECZONO MNÓSTWO WYPADKÓW ZASTARZAŁYCH OD 30 I NAWET 40 LAT.



Rysunek № 1 Kość biodrowa zdrowego człowieka ma błyszczący wygląd i jest koloru błękitnawo-niebieskawego. Patrz rys. № 2.

Na zasadzie: „trzeba widzieć, by się przekonać”, M. E. TRAYSER z Londynu ofiarowuje każdemu tytułem próby swój środek od reumatyzmu na własny koszt. W tym celu rozdaje 10,000 paczek bezpłatnie i dostarczy je każdej osobie po nadesłaniu odpowiedniego adresu M. E. Trayser sam przecierpiał wszystkie męki i zaznał bólesci reumatyzmu. W ciągu całego szeregu lat wypróbował niezliczone mnóstwo znanych wówczas środków antireumatycznych, lecz bez najmniejszego skutku. Nieraz doznawał takich męk, że musiał zażywać morfinę i wy-czerpawszy wszelkie istniejące środki, musiał się z rezygnacją pogodzić ze swoim losem. Zaczął badać powody i przyczyny reumatyzmu i po wielu eksperymentach udało mu się nareszcie wynaleźć receptę, która go zupełnie wyleczyła. Lekarstwo to wywarło taki dobroczynny wpływ na cały organizm, że postanowił on nazwać ten nowy środek „TRAYSER”. Ci z pomiędzy jego krewnych, znajomych i przyjaciół, którzy również cierpieli na reumatyzm, zostali następnie wyleczeni i wreszcie p. TRAYSER postanowił zaofiarować swój środek całemu światu. Lecz zadanie to okazało się prawie niewykonalnym, wobec tego, że prawie każdy już wypróbował setki i więcej tak zwanych środków i w żaden sposób nie chciał się dać przekonać, że środek od reumatyzmu wogóle może istnieć. Niemniej, pewien pan, już w podeszłym wieku w Liverpoolu napisał mu, że jeśli p. Trayser pošle mu swoje lekarstwo, to on go jeszcze tym razem spróbuje, lecz wobec tego, że w ciągu 41 roku cierpiał na reumatyzm i przez ten czas prawie majątek wydał na lekarzy i lekarstwa, to nim się przekona o wartości środka, nie wyda więcej ani grosza. Próbką została mu nadesłana; następnie kupił więcej i rezultat był nadzwyczajny. Pacjent ten został zupełnie wyleczony. To dało p. Trayser nową myśl i od tego czasu zaczął wysyłać wszystkim na żądanie bezpłatne próbki. Środek ten wyleczył p. Benedykta Kuliczkowski w Tarnopolu po 18 letnich cierpieniach. Pan Franciszek Olszówka w Opolu chorował przez 16 lat i został zupełnie wyleczony przez „TRAYSER”. Stanisław Kuchciński w Rakowie, w gub. Mińskiej, cierpiał przez 20 lat i zupełnie pozbył się swojej choroby. P. Jan Zajczkowski w Kleparowie, chorował przez 23 lat na reumatyzm i zawdzięcza swoje zdrowie lekarstwu „TRAYSER”. Pan Stanisław Krawczyk w Warszawie (Praga), zupełnie wyzdrowiał po pięciu letnich ciężkich cierpieniach. P. J. Konieczny w Zdunskiej Woli, w gub. Kaliskiej męczył się przez 11 lat i został uratowany od pewnej śmierci. Michał Kariski w Klonowie, został zupełnie wyleczony po 10-letnich cierpieniach. P. K. Gładysiewicz (Dyrektor Archiwum) w Krakowie cierpiał, przez 17 lat na reumatyzm i wszelki ślad tej choroby zupełnie zniknął wskutek tego środka.



Rysunek № 2. Wygląd kości biodrowej w stanie reumatycznym; chrząstka dotknięta jadem reumatycznym przybiera złoty kolor.

W tysiącach innych wypadków podobnych skutki zostały osiągnięte. Środek ten zdolał wyleczyć mnóstwo wypadków, które dotychczas skutecznie się opierały sztuce lekarskiej, pielęgnawaniu w szpitalach, wszelkiego rodzaju lekarstwom, elektryczności i t. d., a w tej liczbie wielu osób w wieku 75 lat. Pan Trayser wysyła próbną paczkę każdej osobie, która prze-czyta niniejsze oznajmienie, albowiem życzy on sobie dać każdemu sposobność skorzystania z tego szczęśliwego zbiegu okoliczności. Jest to nadzwyczaj skuteczny środek leczniczy i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest w stanie wyleczyć reumatyzm wszelkiego rodzaju i we wszystkich jego postaciach, nawet w najbardziej uporczywych wypadkach. Adres p. Trayser jest następujący:  
**M. E. Trayser, № 124 Bangor House Shoe Lane w Londynie.**

**POWINIEN pamiętać każdy**  
chcący oszczędzić na kupnie, by nie przepłacić, że

**: BIELIZNĘ :  
własnego wyrobu  
TRYKOTAZE  
SKARPEKI  
PONCZOCHY  
REKAWICZKI**

**KRAWATY**  
krajowe i zagraniczne

**WYROBY skórzane  
PARASOLE LASKI  
GALANTERYĘ**  
damską  
męską i  
dziecinną

**M. KOŁODZIEJSKI**  
Andrzeja № 3.



# CASINO

Od dziś do piątku 28 lutego włącznie  
między innymi:

„Za Ojczyznę”

wstrząsający dramat w 3  
aktach, w głównej roli  
wszechświatowa sława

Sacharef

(a) PRZED WOJNĄ  
(b) PLANY SEKRETNE  
(c) POD GRADEM KUL.

„Prens Prezydentem”

wspaniała parodia komiczna, w wykonaniu ulubieńca  
publiczności PRENSA.

Nad program: **Pocałunek cesarza**

dramat z czasów Napoleona w wyk. najlepszych artystów Holenderskich.  
Orkiestra koncertowa „Sextet”

Orkiestra koncertowa „Sextet”

Jutro w środę

Jutro w środę

# CASINO

Przedstawienie  
dla młodzieży.

Początek o g. 3½ po poł. — Ceny 5 i 10 k. — Dla dorosłych 10 i 20 k.

**Dr. L. PRYBULSKI**

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), wenero-  
zyjno i moczopłocowo i niemoco płciowo  
Leczenie syphilisu EHRlich-HATA  
608—914

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w g  
panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna  
poczekalnia. 248

**Dr. B. REJT** Średnia 5.

Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów,  
kosmetyka lekarska. Leczenie Sy-  
philisu Salvarsanem „Erlieh Hata 608”  
(wśródzynie), Leczenie elektrycznością  
(elektrolizmem) i masażem wibracyjnym  
Dla pań osobna poczekalnia.

Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w.,  
niedziele i święta od 9—3 pp. 259r

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób skórnych, włosów,  
wenerycznych lub dróg moczowych.  
Gabinet Roentgenowski i światłoleczni-  
czy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej,  
telefon № 18-41. Leczenie Syphilisu  
„Erlieh-Hata 608” Przyjmuje od 8—9  
i od 5—9 wiecz. Dla pań osobna pocze-  
kalnia. 215

**Dr. med. J. Szwarewasser**

Piotrkowska 19.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spo-  
cjalnie: choroby żołądka, kiszek i prze-  
miany materii (cukrowa, podagra, oty-  
łość itd.). Niezbędne dla dygnozy ana-  
liza chemiczna i bakteriologiczna, wydzielin  
krwi w laboratorium własnym. Od  
1—1 rano i od 5—7, po południu. 109

**Dr. Mittelstaedt**

Mikołajewska 67.

Przyjmuje: od 8—9 i pół rano i 5—6  
i pół. po poł. w niedziele i święta  
tylko rano od 7—10 r.



Przed użyciem.



Po użyciu.

Tak nadzwyczajną zmianę wywołuje

## KOLA-DULTZ

najlepsza naturalna pożywka dla mózgu i systemu nerwowego.

Uposobienie, działalność umysłowa, jak i wogóle każda inna, oraz każde poru-  
szenie ciała zależne są od mózgu.

Oslabienie, apatia, wyczerpanie, osłabienie nerwów, oraz ogólna bezsilność są  
znakami braku energii życiowej. Ktokolwiek chce czuć się zdrowym, rzeźkim oraz  
cieszyć się pełnią władz umysłowych i fizycznych, jako też dobrą pamięcią, a pracę  
i wszelkie trudy życiowe, jako przyjemność odczuwać, ten niechaj zażywa Kola-Dultz.  
Jest to naturalna pożywka dla mózgu i nerwów, odnawiająca i odmładzająca jedno-  
cześnie krew i będąca w ten sposób źródłem życia i nowej siły dla wszystkich organów ciała.

**Kola-Dultz**

przywraca chęć do życia i pracy oraz uczucie młodości wraz z jej zdrowiem  
i energią, które są rekojmnią powodzenia i szczęścia.

Przy codziennym zażywaniu przez jakiś czas Kola-Dultz, nerwy się wzmacniają,  
wszelkie osłabienie ustępuje, a zdrowie i siły powracają niezwłocznie.

**Kola**

zalecana jest przez powagi lekarskie całego świata i  
i stosowana w szpitalach i sanatoriach dla nerwowych.

Proszę żądać Kola-Dultz bezpłatnie.

Teraz dajemy każdemu możliwość wzmocnienia nerwów, wystarczy napisanie karty  
pocztowej z podaniem dokładnego adresu, aby otrzymać BEZPŁATNIE i FRANKO ilość  
KOLA-DULTZ'u wystarczającą do wypróbowania zdumiewającego działania tego środka.  
Gdy skutek okaże się zadowalniającym, natenczas prosimy uprzejmie o łaskawe zaszczy-  
cenie nas zamówieniem. Prosimy o zażądanie próby natychmiast, zanim W. Pan nie za-  
pomni o swym zamiarze wypróbowania naszego KOLA-DULTZ'u.

Akc. Tow. „Powszechna Fabryka Przetworów Chemicznych w Bu-  
dapeszcie”. Oddział na Królestwo i Cesarstwo Warszawa, Nowy Świat  
№ 52, oddział 128. Dostać można we wszystkich aptekach i składach  
aptecznych. 495



Wykwintny i sympatyczny zapach  
„Petronius”

Perfumy

Woda kwiatowa

Puder

i Mydła

T-wa K. ERMANS & Co.

w MOSKIEWIE.

561

Zarząd T-wa Krzewienia Oświaty

ma zaszczyt zawiadomić, że

569

Ogólne zebranie

członków Towarzystwa odbędzie się dnia 2-go marca o go-  
dzinie 4-iej po poł. w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11.  
Porządek dzienny: 1) Zagajenie. Wybór przewodniczącego.  
2) Sprawozdanie Zarządu: 1) sekcji czytelnianej, a) czytelników  
polskich, b) czytelników żargonowych, 2) sekcji uniwersytetu  
powszechnego. 3) Sprawozdanie kasowe i preliminarz bud-  
żetu. 4) Protokół komisji rewizyjnej. 5) Wybór członków  
Zarządu. 6) Wybór komisji rewizyjnej. 7) Projekty i wnioski.

**Dr. Stanisław Lewinson**  
powrócił.

Wschodnia 53 (róg Cegielnianej)

Telefon № 8-10

Choroby wewnętrzne.

Przyjmuje od 8—9 rano i od  
5—7 po poł. 592

**Powidła**

śliwkowe do sprzedania na bez-  
łki i pudy, po 3,40 k. za pud,  
z dostawą do domu, Przejazd  
№ 41, m. 2. 648

**Lando**

do sprzedania. Wiadomość  
w mleczarni Ziemiańskiej, ul.  
Dzielna 30. 555

Do wynajęcia od 1 lipca 1913 r.

4 pokoje z kuchnią

z wszelkimi wygodami na 1-em  
piętrze Piotrkowska 225. 652

Przez z mozołną froterką!

„CRISTALINE”

do politurowania podłóg, lino-  
leum, odświeżania mebli etc.  
Jedyny racjonalny środek, na-  
dający piękny i trwały połysk.

Jedna szafka „Cristaline” wystarcza  
na pokrycie 200 kw. metr. podłogi.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW

Do nabycia w skł. aptecznych i farb.  
PRZETWORÓW CHEMICZNYCH  
CRISTALINE. 426

W sobotę po południu przecho-  
dząc Piotrkowską, Nawrot, Be-  
nedykta zgubiłam

**Rubli 200**

Łaskawy i sumienny znalazca  
zechce powrócić zgubę. Piotrk-  
owska Nr. 109, prawa oficyna  
na dole. 874

W. Mazowiecka.